10 str. Czwartek, 9 listopada 1933 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA · DZIEŃ BYDGOSKI · DZIEŃ GRUDZIĄDZKI

GAZETA GDAŃSKA · DZIEŃ KUJAWSKI · GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. Filja Adm'n.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749. Telefon nocny: 749. Telefon Filji: 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 257

O dobry samorząd

Potrzeby obywatela na pierwszym planie

„Postulatami najbliższej przyszłości — to usprawnienie naszej administracji gospodarczej". Te słowa wypowiedział p. premjer Jędrzejewicz w swoim przemówieniu wygłoszonem w dniu otwarcia sesji sejmowej. „Sprawność tej administracji — mówił dalej p. premjer — staje się zagadnieniem szczególnie ważnem".

W tych właśnie zdaniach szef rządu wskazał na jedną z najważniejszych bolączek, która trapiła nasze życie zbiorowe w ciągu piętnastu lat ostatnich — obecnie zaś z korzeniem wyrwana będzie z polskiej rzeczywistości.

Bo i jakże można było mówić o sprawności naszej gospodarczej administracji, kiedy najwłaściwszy teren tej administracji — samorząd terytorjalny — tkwił w stanie ciężkiej choroby, pogrążony był w stałej niemocy, która pozbawiała go i sił i energji i uniemożliwiała spełnienie zadań, do których właściwie był przeznaczony.

Dlatego też uzdrowienie stosunków w naszym samorządzie stało się tak piekącą potrzebą — i dlatego też dopiero obecnie, gdy weszła w życie nowa ustawa samorządowa, a kraj objęty został akcją wyborczą do dziesiątków tysięcy rad gromadzkich, tysięcy rad gminnych i setek rad miejskich — możemy dopiero rozpocząć wielkie dzieło „usprawnienia naszej administracji gospodarczej", które p. Premjer określił, jako „zagadnienie szczególnie ważne".

Gdzie bowiem umiejscowić należy przedewszystkiem naszą administrację gospodarczą? Gdzie znajduje się najwłaściwszy teren, na którym rozgrywa się to, co bezpośrednio dotyczy istnienia gospodarczego każdego mieszkańca wsi, miasteczka, miasta?

Nie ulega wątpliwości, że terenem tym jest instytucja samorządowa, a więc rada gromadzka, gminna, miejska. Tu rolnik, robotnik, kupiec, przemysłowiec, inteligent posiada najbezpośredniejszy organ, zaspakający jego możliwości spokojnego życia i pracy zawodowej. Tu rozstrzygają się tak ważne dla niego sprawy, jak środki komunikacyjne, jak woda, kanalizacja, oświetlenie, szpitalnictwo, szkolnictwo, bezpieczeństwo przed pożarem itd. itd. Czy ten cały aparat samorządowy działa sprawnie — od tego zależy życie na wsi i w mieście. Każdego obywatela dotyka to bezpośrednio. Każdy obywatel ma prawo upomnieć się o swoje potrzeby.

Samorząd musi być wyrazem potrzeb obywatela w danej miejscowości — i wtedy tylko przedstawiciele samorządu staną na wysokości swego zadania, wtedy rada miejska czy gminna ma rację bytu, jeśli przedewszystkiem jest rzecznikiem istotnych potrzeb ludności.

Dotychczas niestety, było w przeważającej większości wypadków zupełnie inaczej... Ileż przykładów tego mieliśmy tu na ziemi pomorskiej. Otóż jakby grzech pierworodny powstawania tych instytucyj samorządowych mścił się na nich srodze. Samorządy bowiem powstawały, jako wykładnia „próby sił" przeróżnych partyj politycznych, a sołtys, wójt, czy burmistrz uważał się zbyt często za wyraziciela i rzecznika nie gospodarczych potrzeb ogółu, a politycznych haseł „swej" partji. Były więc rady gminne czy miejskie o zabarwieniu „lewicowem" czy „prawicowem" — były rady, które uważały się za „Sejmy prowincjonalne", zapoznawając zupełnie istotne zadania, których wypełnienie jedynie jest celem i sensem instytucyj samorządowych.

Zamiast uznać, że obywatelowi obojętne są wszystkie „rozgrywki" polityczne na posiedzeniach rad gminnych czy miejskich, wszystkie „zwycięstwa" czy „klęski" tych czy owych lokalnych przywódców partyj, natomiast nie jest zgoła dlań obojętne, czy most na rzece będzie naprawiony, oświetlenie ulic sprawnie działało, budynek szkolny odpowiadał wymaganiom higjeny — samorządy bawiły się w naśladowanie tych fatalnych wzorów politycznych, które przecież zupełnie wypaczyły parlamentaryzm w kraju.

I z tem właśnie trzeba wreszcie skończyć. Politykowanie nie ma nic wspólnego z ideą samorządową. Dla agitacji politycznej są inne odcinki działania, a nie samorząd.

Zasadniczym celem i hasłem, z którym Obóz Pracy Państwowej idzie do obecnych wyborów, jest odpolitykowanie samorządu.

Wszyscy wspólnym wysiłkiem, pozostawiając zdala i na uboczu tych, którzy chcą samorząd rujnować, a nie budować — musimy oprzeć i dźwignąć każdą instytucję naszego terytorjalnego samorządu. Oprzeć o zdrową myśl „usprawnienia naszej administracji gospodarczej", — dźwignąć zaś na poziom rzetelnej pracy obywatelskiej.

Te zasady proste, jasne, po obywatelsku wyrażone, uczciwe, mające na celu dobro wszystkich — muszą zwyciężyć i zwyciężą. Są one bowiem wyrazem dążeń nietylko tych, którzy mają obowiązek budować nasze życie zbiorowe na trwałych fundamentach, strzec i zapewniać mu twórczy rozwój, lecz są również wolą całego społeczeństwa, które dziś nieda się ani omamić, ani sprowadzić na dawne manowce. To społeczeństwo nie chce więcej widzieć sołtysa, wójta czy burmistrza jako agitatora partyjnego, niechce oglądać rady miejskiej czy gminnej, jako „małego sejmu". Chce natomiast, aby każdy, komu powierzy jakikolwiek urząd w samorządzie — był przedewszystkiem dobrym gospodarzem, dbającym o żywotne interesy mieszkańców naszych wsi i miast.

I o tem właśnie zadecydują nowe wybory do samorządu miejskiego na Pomorzu.

Mussolini boi się konkurentów

Dlaczego Balbo i Grandiego odsunięto od wpływów?

Londyn 8. 11 (PAT). Cała prasa angielska podkreśla fakt ustąpienia gen. Balbo i wyraża pogląd, że Mussolini umyślnie pozbywa się Balbo, wysyłając go na 5 lat do Libji, albowiem pragnie pozbyć się poważnego konkurenta.

Dzienniki wspominają przy tej okazji o postępowaniu Mussoliniego wobec b. ministra Grandiego, który pozornie pełni funkcje ambasadora Włoch w Londynie. Faktem jest jednak, że Grandiego prawie nigdy niema w Londynie, albowiem Mussolini nie życzy sobie, by różne kwestje regulowane były w Londynie przez Grandiego. Obecnie jednak, w okresie spodziewanego ożywienia aktywności dyplomatycznej Włoch w stosunku do Wielkiej Brytanji, Grandi napewno nie bez namowy ze strony Mussoliniego wyjechał na 3 miesiące do Indyj, celem odbycia podróży krajoznawczej, z której powróci dopiero w końcu lutego.

Podkreślić należy, że Grandi, podobnie, jak Balbo, jest przeciwnikiem przyjaźni Włoch z Niemcami, a zwolennikiem pogodzenia się z Francją oraz współdziałania skoordynowanego z Wielką Brytanją.

„W okresie — podkreśla prasa — gdy Włochy, jak widać z wizyty Goeringa w Rzymie, zamierzają wystąpić w roli rzecznika nowych propozycyj Niemiec w zakresie rozbrojenia i Ligi Narodów, Mussolini usuwa Grandiego z Londynu, a Balbo z Rzymu, koncentrując całą akcję dyplomatyczną i wszelkie decyzje rozbrojeniowe w swoim wyłącznie ręku".

4 i pół miljona dolarów

wpłaci Anglja Stanom Zjednoczonym na poczet długu wojennego

Londyn, 8. 11. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin Neville Chamberlain oznajmił, że rząd Wielkiej Brytanji zaofiarował **Stanów Zjedn. sumę 7 i pół miljona dolarów na poczet spłaty należności,** przypadającej w dn. 15 grudnia br. **Prezydent Roosevelt propozycję tę przyjął,** oświadczając, że nie uważa, by rząd brytyjski uchylał się od spłaty.

Chamberlain zaznaczył dalej, że rząd Wielkiej Brytanji zdaje sobie jednak sprawę z trudności, istniejących w tej chwili w związku z zadaniem sytuacji finansowej i gospodarczej. Rząd angielski gotowy jest **podjąć w każdej chwili rokowania w tej sprawie,** gdy zostanie uznane, że rokowania te mogą doprowadzić do korzystnych wyników.

W dalszym ciągu posiedzenia, odpowiadając na zapytania w sprawie aresztowania w Monachjum dziennikarza angielskiego Pantera, minister Simon oświadczył, że poczynił energiczne przedstawienia w tej sprawie u rządu niemieckiego. Minister Simon domagał się podania do jego wiadomości oskarżenia, postawionego Panterowi. Niemiecki minister spraw zagr. poinformował ambasadora Wielkiej Brytanji w Berlinie, że w stosunku **do Pantera nie został wydany nakaz wysiedlenia.** Panterowi przeto **przysługuje prawo powrotu do Niemiec.** Panter — zaznacza minister Simon — nie pozostaje pod żadnem oskarżeniem i **nie został bynajmniej ukarany.** Ostatnie wyjaśnienie ministra izba przyjęła śmiechem.

„Wybrańcy" narodu niemieckiego

Urzędowa lista wyborcza hitlerowców do Reichstagu

Berlin 8 11 (PAT). Wczoraj **ogłoszono urzędową listę wyborczą partji narodowo socjalistycznej do Reichstagu.**

Lista obejmuje 685 nazwisk z kanclerzem Hitlerem na czele. W skład listy wchodzi 120 posłów narod. socjal. do sejmu pruskiego oraz 64 posłów z sejmów krajowych. Pozatem na liście znajdują się nazwiska wszystkich namiestników krajowych oraz kierowniczych osób ruchu hitlerowskiego. Z dawnych stronnictw parlamentarnych reprezentowani są niemiecko-narodowi, partja ludowa, Stahlhelm, centrum i bawarska partja ludowa. Z pośród przyszłych posłów około 14 proc należy do szturmówek i do oddziałów ochronnych, 5 proc. posiada tytuły szlacheckie, z pośród nich jedynym reprezentantem b. domu Hohenzollernów jest książę August Wilhelm pruski, 5 proc. posiada tytuły doktorskie. Zwraca uwagę zupełny brak kobiet.

Hitler dziękuje „Il Duce"

za działalność na rzecz... sprawiedliwości międzynarodowej

Rzym, 8. 11. (PAT). Agencja Stefaniego donosi, że **Mussolini przyjął premjera pruskiego Goeringa,** który wręczył premjerowi włoskiemu **pismo kanclerza Hitlera,** zawierające **słowa uznania i podziękowania za jego działalność na rzecz sprawiedliwego uregulowania stosunków międzynarodowych.**

W liście tym kanclerz Hitler omawia również stanowisko, zajęte przez rząd rumuński w kwestji rozbrojeniowej.

Minister Goering w czasie dłuższej rozmowy, utrzymanej w serdecznym tonie wyjaśnił i uzasadnił wywody kanclerza Hitlera.

Paryż, 8. 11. (PAT). Prasa paryska twierdzi, że wbrew oficjalnym oświadczeniom **wyjazd premjera pruskiego Goeringa do Rzymu miał na celu przeprowadzenie rozmów z premjerem Mussolinim w sprawie ewentualnego zwołania konferencji państw sygnatarjuszy paktu czterech.**

Wieniec na pałacu Ligi Narodów

Gmach równy wielkości pałacowi wersalskiemu

W Genewie odbyło się uroczyste zakończenie głównych prac budowlanych przy **nowym pałacu Ligi Narodów, przez umieszczenie wieńca na najwyższem miejscu nowowybudowanego gmachu.** Po dwu i półletnich pracach pałac Lig jest obecnie pod dachem. Jest to budynek o wymiarach imponujących, **równy wielkością pałacowi wersalskiemu.** Obecnie będą wykonywane urządzenia wewnętrzne. Gmach będzie ostatecznie gotów i oddany do użytku w r. 1935. Jego budowa będzie kosztowała ogółem około **35 miljonów franków.**

Wieniec na dachu pałacu Ligi już jest. Czy tylko **nie zwiędnie** przedwcześnie i czy w roku 1935 gdy gmach będzie już gotów **Liga będzie jeszcze istniała?**

Razem ze społeczeństwem do jednego celu

Minister Pieracki o zadaniach samorządu

Zaledwie kilka dni nas dzieli od uroczystego obchodu piętnastej rocznicy Niepodległości. Już dziś czynimy **rachunek sumienia z tego co w tym czasie, w okresie piętnastu lat dokonaliśmy w wolnej Odrodzonej Polsce.** Zestawiamy fakty i przyglądamy się naszemu olbrzymiemu dorobkowi narodowemu na wszystkich polach pracy. Z tego też powodu przedstawiciele naszego rządu, jak również wybitni działacze społeczni zabiora głos i już zabierają, aby zapoznać społeczeństwo z **naszym piętnastoletnim dorobkiem.**

Z racji 15-lecia Niepodległości p. minister spraw wewnętrznych, Bronisław Pieracki wygłosił w dn. 5 bm. przemówienie przez radjo, w którem mówił **o zadaniach samorządu w naszem życiu państwowem.** Przemówienie, które jest szczególnie aktualne w związku z wyboram do samorządu przytaczamy poniżej w obszernem streszczeniu.

Wzmocnić obywateli i państwo

Istota pojęcia samorządu jest tak głęboka, że w swym szczytowym wyrazie utożsamia się z **wolnością.** W rzeczywistości, postulat wolności, który był hasłem bojowem pokoleń polskich przed r. 1918, wyraża dążenie narodu do **ujęcia steru swych losów we własne ręce, kierowania** narodowemi interesami zgodnie **z jego potrzebami, rządzenia samym sobą.** Decyzja obrony wolności jest jednem z najsilniejszych uczuć każdego człowieka wydobywając z jego duszy przykłady największego **bohaterstwa i najdalej ofiarności.** Dążenie do wolności jest dążeniem do utrzymania swobody, która w terminologji prawniczej **zwie się samorządem.** Gdy się samorząd nazwie wolnością, politycznie nie zmienia on swego brzmienia; oznacza on, że pewne dziedziny życia społecznego pozostają pod **bezpośrednim zarządem społeczeństwa.** Niemniej pozostaje on organicznie częścią życia narodowego, a taki bezpośredni zarząd ze strony społeczeństwa jest **częścią zarządu Państwa.**

Jeżeli w stanie rzeczy, jaki istniał u nas przed wojną, pojęcie państwa przedstawiało **inne cele,** niż cele samorządu, jest rzeczą zrozumiałą, że istota samorządu społecznego przeciwstawiała się temu państwu, ponieważ było ono **zaborcze i wrogie.** Między samorządem a rządem panowała walka. Z chwilą jednak, gdy samorząd społeczny rozwija się w państwie własnem, celem jego jest **wzmacniać państwo,** gdyż jest ono **częścią państwa** a jego organa — **organami życia państwowego.** Administracja rządowa i samorządowa składają się na adminsitrację państwową, muszą **więc dążyć do zupełnej zgodności.**

Rząd i samorząd

W społeczeństwie naszem, żywo reagującem na sprawy publiczne, reforma samorządu terytorjalnego nie mogła nie odbić się głośnem echem. Samorząd terytorjalny jest przecież dziedziną zainteresowań i zamierzeń mieszkańców **wszystkich miast i wsi, najdalszych i najmniejszych.** Jeżeli jednak, weźmiemy pod uwagę zmiany, jakim ostatnio uległ ustrój samorządu terytorjalnego, zauważymy, że u wszystkich wywołały one wielkie zainteresowanie, a główne zainteresowanie kieruje się do zagadnienia jak przedstawia się **stosunek Rządu do samorządu.**

Stosunek ten przedstawia się różnie w różnych państwach. Nic dziwnego, gdyż podobnie dzieje się u nich z życiem publicznem. Charakterystyczną jest skala, w jakiej poszczególne państwa ujęły swój stosunek do samorządu, owo stopniowanie **swobód samorządowych.** Nie tylko jednak różne państwa różnią się pomiędzy sobą co do stosunku rządu do samorządu, lecz nadto w **obrębie wielu państw** istnieją daleko idące różnice zapatrywań i dążeń co **do tego stosunku.** Ma to miejsce i w państwach, w których zwykłe kształtowanie się stosunku rządu do samorządu zależało zawsze od stosunków rodzimych i dotyczyło obszaru całego państwa.

Jeden cel: zgodna współpraca

Trudno się dziwić, że rozbieżne poglądy istnieją również i wewnątrz naszego państwa. Niektórzy przecież suggerują sami sobie i wmawiają innym, że mimo odzyskania własnego Państwa prawie **nic nie zmieniło się dla samorządu.** To ujęcie wynika przedewszystkiem z niezdawania sobie sprawy z tego, że w dobie niewoli stosunek rządu do samorządu normowały ustawy **wydawane przez zaborców bez wpływu ze strony społeczeństwa na treść danej ustawy.** Obecnie uchwalają te ustawy polskie **ciała ustawodawcze, stanowiące reprezentację ogółu społeczeństwa.** Dzisiejszy więc stosunek rządu do samorządu **normują sami obywatele.** Kto z kim ma więc walczyć? Źródło, z którego wypływają uprawnienia i upoważnienia dla Rządu i samorządu jest przecież **jedno i to samo.** Nikt temu nie będzie zaprzeczał. Można tylko zapatrywać się inaczej na kwestję, czy to lub inne zadanie Rządu względnie samorządu jest zadaniem pierwszego, czy drugiego. Niepodobna iednak, i to podkreślam z naciskiem, uważać dzisiejszego stosunku za **stosunek dwóch zmagających się z sobą stron.** Bowiem administracja rządowa i samorządowa stanowią łącznie jedną **całość administracji publicznej państwa.** Z takiego stanu rzeczy wynika bezwzględna konieczność **harmonijnego współżycia i zgodnej współpracy obu tych gałęzi administracji.** Obe muszą się popierać, wspierać i uzupełniać.

Administracja samorządowa

Administracja rządowa ma za zadanie zarządzać sprawami ogólno-państwowemi samorządowa — **lokalnemi.** Doświadczenie bowiem nauczyło, że sprawy o charakterze miejscowym mają swoje odrębne cechy i właściwości i wymagają **dokładnej znajomości i trafnej oceny** miejscowych stosunków i warunków. Te walory właśnie posiadają **miejscowi obywatele** i im to właśnie powierza się zaspokajanie **miejscowych potrzeb przy pomocy organów,** do których wybiera się **miejscowych obywateli.** Te organa uchwalające i wykonawcze, zarówno wojewódzkie, jak powiatowe, zarówno miejskie jak wiejskie **stanowią administrację samorządową.** W zasięgu jej leżą liczne zadania: **gospodarcze, finansowe, oświaty, kultury, zdrowia i opieki społecznej, popierania przemysłu i rolnictwa itp.** Pozatem samorząd terytorjalny spełnia szereg zadań szczególnych w dziedzinie obronności państwa.

Na straży wspólnego dobra

Z tego zaledwie naszkicowanego przedstawienia widać, że samorząd obejmuje liczne dziedziny życia publicznego, stanowiąc tem samem obszerną i ważną **gałąź administracji finansowej.** To wymaga, aby działalność samorządów była **rzetelna i nie szła luzem.** Stąd administracja samorządowa podlega **nadzorowi i kontroli rządu,** niezależnie od nadzoru i kontroli obywatelskiej. Nadzór ten ma za zadania:

1) czuwanie nad **całością i celowością funkcjonowania administracji samorządowej aby uchronić związki samorządowe od strat i szkód.**

2) interwencję w wypadkach bądź ostrych zakłóceń funkcyj samorządu bądź niepoprawnej nieudolności i nadużyć organów wykonawczych.

Wspomniana interwencja ma na celu ustalenie, kto **ponosi odpowiedzialność i w jaki sposób straty i szkody naprawić.** Te nadzorcze uprawnienia sięgają dość daleko, gdyż pozwalają nawet na rozwiązywanie organów samorządowych i na czasowe ściśle w terminie określone, mianowanie kierownictwa. Zarządzenia te wydawać będzie tylko w **wypadkach zupełnego naruszenia interesów publicznych Minister spraw wewnętrznych.** Słuszną jest więc rzeczą, że bezpośrednio podległe mu organa posiadają wpływ na obsadzanie organów samorządowych. **Im silniejsze jest to zespolenie Rządu i samorządu, tem doskonalsza jest całość administracji publicznej.**

Dwa piękne przykłady ofiarności

Cały majątek na Pożyczkę Narodową

Z frontu Pożyczki Narodowe dochodzą dalsze wieści o szlachetnych przykładach ofiarności w miarę sprawdzenia list subskrypcyjnych. Dwa piękne fakty tej ofiarności notujemy poniżej.

Komitet Obywatelski w Jarosławiu uznał, że p. Marek Kołcza, inwalida ociemniały, właściciel budki z papierosami ma nabyć Pożyczkę Narodową za 150 zł.

Ale Kołacz inaczej postanowił.

— Państwo o mnie nie zapomniało — oświadczył — i dało mi możność życia, mojm obowiązkiem jest oddać Państwu wszystko, co mam, trzeba było **w czasie wojny oddać swoje zdrowie, oddałem, teraz, gdy Państwo jest w potrzebie, mogę oddać majątek.**

I subskrybował **1.000 zł.** — cały swój majątek.

W miasteczku Lebiedziewie pow. mołodeczańskiego żyje szanowany powszechnie obywatel, p. Jan Zakrzewski.

Zdarzyło mu się zarobić w końcu września, i to zagranicą, ładną sumkę — **50.000 złotych.**

— —Co pan uczyni z temi pieniędzmi? — pytano go powszechnie.

— Zobaczycie! — odpowiedział tajemniczo.

I całe 50.000 ulokował w Pożyczce Narodowej.

— Bo wy zapomnieliście — oświadczył — że Pożyczka Narodowa jest nietylko czynem obywatelskim, ale i lokatą, pierwszorzędną lokatą dla oszczędności.

Kandydaci do „niezłotej księgi"

„Narodowi" demonstranci

Posłowie i senatorowie „narodowi" którzy w porywie żakowskiej demonstracji, zamiast subskrybować na Pożyczkę Narodową, wpłacili swe pobory miesięczne na cele partyjne, tak wstydzili się swego postępku, że subskrybowali w swoich okręgach, **by się w opinji narodowej rehabilitować.**

Nie wszyscy jednak to uczynili. Np. jak pisze „Express Poranny", niejaki poseł Chrystowski z Kaliskiego, choć zamożny obywatel ziemski, odmówił **wogóle subskrypcji.**

Ma zasady, broniące kabzę. Kandydat do **„niezłotej księgi" Pożyczki Narodowej.**

Panu posłowi kłania się z przeciwległego krańca Rzeczypospolitej towarzysz tej samej polityki — imć p. Iwan Iłyn, komunista, który w pow. śniatyńskim, we wsi Chlebiczynie agitował przeciw Pożyczce Narodowej.

Sami zwracają się do Polski

po przegranej wojnie celnej

„Manchester Guardian" w korespondencji z Warszawy, rozważa **stanowisko Polski wobec Niemiec** i dochodzi do wniosku, że stanowisko to w niczem się nie zmieniło i że **nie należy się spodziewać ze strony Polski żadnych kompromisów.** W stosunku do Niemiec polityka polska ma dwie strony: polityczną, która jest niewzruszona i ekonomiczną, która jest płynna. **W sferze politycznej stanowisko Polski pozostaje w dalszym ciągu takie same, jak określił je poseł Miedziński,** jeden z przywódców grupy rządowej, gdy ze strony niemieckiej poraz pierwszy poczyniono aluzje do rewizji granic.

To, co mówił poseł Miedziński — pisze „Manchester Guardian" — **wiernie odpowiadało poglądom całego kraju. Polacy Niemcom nie ufają.** W żądaniach Hitlera niema nic nowego, zaś **jego awans wobec Polski nie mogą mieć wiele powodzenia,** skoro prasa polska zastanawia się nad wielkiemi **sprzecznościami pomiędzy tem, co Hitler ostatnio powiedział do Francji i Polski, a tem, co pisze** w nowem wydaniu swej książki „Mein Kampf", niezależnie od tego jak stwierdza „Manchester Guardian" nazewnątrz, a także w korespondencji dyplomatycznej **pomiędzy Warszawą a Berlinem panuje ton wyszukanej grzeczności.** Stosunki polsko-niemieckie koncentrują się w danej chwili na sprawach gospodarczych, obie strony usiłują zakończyć wojnę celną, częściowe porozumienia zostały już zawarte. Wojna **celna przyczyniła Polsce mniej zła, niż Niemcy oczekiwały.** Polska rozglądała się za nowemi rynkami i **znalazła je.** Rozwinęła ona również swój własny przemysł maszynowy i **chemiczny. Dzisiaj Polska ma tę satysfakcję, że Niemcy zwracają się do niej o zawarcie rozejmu celnego.**

W interesie sprawy narodowej

Rugujmy ślady niemczyzny

Na Zjeździe działaczy gospodarczych i społecznych w Poznaniu przyjęto m. in. następujące uchwały:

Obecna sytuacja kraju wymaga zwrocenie uwagi **całego narodu na sprawę odniemczenia ziem zachodnich.**

Rząd Marszałka Piłsudskiego doceniając w zupełności ważność tego problemu, postanowił **wzmocnić element osadniczy,** wydając w roku bieżącym cały szereg ustaw zmniejszających ciężary przyjęte na siebie przez osadników kosztem Skarbu Państwa na sumę około **36 miljonów złotych.** Ustawy te dla całokształtu wymagają jeszcze pewnego uzupełnienia i małych poprawek, a mianowicie:

a) **Zmiany klauzuli** cen jako niedostatecznie uwzględniającej interesy pewnej kategorji osadników oraz uzupełnienia rozporządzenia Rady min. w tym kierunku, aby uchwalona zniżka renty **na 21 i pół proc.** dla osadników objętych klauzulami obowiązywała wstecz **od daty zawarcia kontraktu.**

b) Przeszacowanie osad anulacyjnych, przewłaszczonych na zasadzie norm szacunkowych z roku 1927, według norm obecnie obowiązujących z 1930 roku (ceny czterolecia).

c) Umorzenie rat nieuiszczonych przez Niemców na osadach likwidacyjnych.

d) Wprowadzenie renty wieczystej dla tych osadników, którzy amortyzacji płacić **nie są w stanie, wobec ciężkich warunków** w jakich się osadnictwo **znajduje.**

e) Rozszerzenie możliwości **korzystania z listów zastawnych z P. B. R. dla tych** właścicieli, którzy w drodze polubownego porozumienia z **osadnikami obniżą cenę za osady.** z

f) Zmniejszenie do pół proc. dodatku administracyjnego od kredytu **długoterminowego** P. B. R.

Wobec naporu Niemców na **granice** Rzeczypospolitej, jak **najszybsze odniemczenie kresów zachodnich leży w interesie państwa.** Zjazd gospodarczy uważa, że całkowity fundusz obrotowy **reformy rolnej winien być na ten cel użyty, a przedewszystkiem środki wpływające na fundusz obrotowy ziem zachodnich.**

Miljonowe afery na Śląsku

Zbrodnicza gospodarka „Wspólnoty Interesów"

Z polecenia prokuratora. Sądu Okręgowego w Katowicach został aresztowany Waldemar Szczędzina, dyrektor działu księgowego biur **wielkiego koncernu p. n. „Wspólnota Interesów"** w Katowicach. Koncern ten obejmuje: Katowicką Spółkę Akcyjną dla Górnictwa i Hutnictwa, oraz Górnośląskie Ziednoczenie Hut Królewskiej i Laury. Aresztowanie wywołało niemałe wrażenie w całej Polsce.

O szczegółach tej afery pisze dokładnie „Polska Zachodnia":

Na rozkaz Flicka

„Dotychczasowa polityka „Wspólnoty Interesów" polegała **na zamykaniu jednego warsztatu pracy po drugim,** mimo, że były one najzupełniej rentowne. Machinacje finansowe, dążące do **jaknajwiększego obciążenia koncernu,** odbiły się najbardziej na uposażeniu urzędników i robotników, z drugiej zaś strony przyprawiano o **wielomiljonowe straty Skarb Państwa,** do którego kas z każdym rokiem wpływało coraz mniej pieniędzy. Machinacje te były dokonywane z rozkazu **potentata finansowego Flicka,** na którego usługach byli dyrektorzy „Wspólnoty Interesów" Rhode, Tomala i Schaerff. Wszelka korespondencja, prywatna i urzędowa **tych trzech dyrektorów została opieczętowana.**

Uciekli...

Nie zostaną oni zapewne aresztowani, albowiem przeczuwając tragiczny finał swoich oszustw **uciekli niedawno zagranicę. Tomala przebywa obecnie w Berlinie, Rhode w Moskwie, a Schaerff w Bytomiu.**

Władze śledcze nadal przeprowadzają **w szybkiem tempie** rewizję ksiąg w Zjednoczonej Spółce Akcyjnej i Hucie Bismarka. Dział finansowy i buchalteryjny **jest opieczętowany.** Zorjentowanie się w labiryncie miljonowych cyfr i pozycji jest niezmiernie trudne, to też nad księgami pracuje **kilkudziesięciu fachowców.** Badanie to ma na celu w pierwszym rzędzie wykrycie obciażeń fikcyjnych „Wspólnoty Interesów" **Suma tych fikcyjnych obciążeń dosięgła już 100 miljonów złotych.**

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydelegowało na Śląsk specjalnego rzeczoznawcę. Z Berlina przybył p. Irvin Rossi, reprezentant koncernu Harrimana. Koncern ten również jest zaangażowany, jak i „Wspólnota Interesów" w Finance Steel Corporation w New-Yorku.

Czas skończyć z prowokacyjną nazwą

Z inicjatywy zarządu Stow. Urzędników Polaków Kat. Sp. Akc. odbył się ziazd delegatów wszystkich hut i kopalń, należących do „Wspólnoty Interesów". Na zjeździe tym uchwalono **rozszerzyć działalność Stow. Urzędników Polaków Kat. Sp. Akc.,** istniejącego dotychczas w hucie Bismarka i Falwie, na całą „Wspólnotę Interesów". W ten sposób powstała silna organizacja, mająca za zadanie wyrugowanie niemców z poszczególnych zakładów „Wspólnoty Interesów" i **zastąpienie ich elementem polskim.** Ziazd uchwalił następującą rezolucję:

Zważywszy, że nazwa jednej z hut koncernu, a mianowicie huty „Bismark". **brzmi prowokacyjnie w stosunku do nas,** Polaków, zebrani przedstawiciele wszystkich zakładów „Wspólnoty Interesów" **żądają w jednogłośnej uchwale zmiany nazwy huty „Bismark" na hutę „Batory".**

Jeszcze jeden kret

Władze śledcze przeprowadziły ostatnio rewizję w domu byłego **posła na sejm śląski z frakcji niemieckiej, Sabasa.** Sabas był dyrektorem huty **„Marta",** którą zamknięto pomimo, że dawała rocznie **miljon złotych dochodu.** W czasie rewizji znaleziono u niego akta, dotyczące tranzakcji kupna przez hutę Królewską i Laura pakietu akcji huty Bismarka na 25 miljona dolarów. Dalsze rewizje trwają

Po występie Goeringa

Protest sowiecki

Ambasador sowiecki w Berlinie dokonał demarche na Wilhelmstrasse, protestując przeciwko słowom, jakie pod adresem Sowietów wygłosił min. Goering w swojem przemówieniu przed trybunałem Rzeszy. Dyplomata sowiecki położył specjalny nacisk na nieścisłość zarzutów Goeringa przeciwko niepłaceniu sowieckich zobowiązań wekslowych.

Kursuje również pogłoska, iż podobne demarche złożył ambasador hiszpański.

Japońskie samoloty nie latały nad Sowietami

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych **zaprzecza wiadomościom, podanym przez prasę** sowiecką o przelocie japońskich samolotów wojskowych nad terytorjum ZSRR. Ministerstwo wyjaśniło, że wprawdzie dwa japońskie samoloty odbywały lot w pobliżu granicy sowieckiej w związku z operacjami przeciwko bandytom, jednakże nad terytorjum ZSRR. nie przelatywały.

Gdańscy socjaliści skarżą Senat o złamanie konstytucji

Socjalistyczne Związki Zawodowe robotnicze, w Gdańsku rozwiązane ostatniem rozporządzeniem Senatu, zwróciły się do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku z protestem przeciwko temu zarządzeniu Senatu.

Ponadto gdańska partja socjalistyczna złożyła na ręce W. Komisarza iLgi Narodów w Gdańsku memorjał, zawierający wszystkie wypadki naruszenia przepisów konstytucji gdańskiej przez obecny Senat od chwili jego urzędowania i domaga się od Ligi Narodów obrony konstytucji gdańskiej.

10 listopada w Niemczech

Cementowanie dyktatury Hitlera

Na piątek 10 bm. zapowiedziana jest w całych Niemczech **wielka manifestacja polityczna pod hasłem równouprawnienia Niemiec.** W dniu tym o godz. 13-ej kanclerz Hitler wygłosi w jednej z fabryk berlińskich **przemówienie do robotników,** które transmitowane będzie przez wszystkie rozgłośnie niemieckie. Praca w tym czasie w fabrykach, warsztatach, kopalniach i kantorach, z wyjątkiem zakładów użyteczności publicznej, **zostanie przerwana,** by umożliwić załogom wysłuchanie przemówienia. Uczniowie w szkołach pod kierunkiem nauczycieli zbiorą się w aulach, gdzie ustawione zostaną głośniki. Równocześnie **ruch uliczny i kolejowy zostanie wstrzymany na jedną minutę.** Giełdy będą nieczynne. Komunikat oficjalny podkreśla, że koszty przerwania pracy tym razem, w przeciwieństwie do 1 maja, poniosą robotnicy. Straty stąd wynikłe będą mogli odrobić ewentualnie w nadgodzinach.

Korespondent „Journalu" donosi z Berlina, że reforma administracyjna Rzeszy będzie ostatecznie dokonana **dn. 30. 11. br.** Do tego czasu przeprowadzona zostanie nietylko unifikacja Rzeszy przez **zniesienie państw związkowych, sejmów i rządów krajowych, ale nastąpi również całkowita rekonstrukcja rządu centralnego.** Według wiadomości z poważnych źródeł politycznych, skład nowego gabinetu niemieckiego będzie następujący: kanclerz — **Hitler,** wicekanclerz — **Hess,** sprawy zagraniczne — **von Papen,** finanse — **von Popitz,** obrona narodowa — **gen. von Epp,** szef sztabu generalnego — **gen. von Blomberg,** reichswehra — **gen. Reichenau,** lotnictwo — dyrekcja policji Rzeszy i przewodnictwo Reichstagu — **Goering,** kultura — **Goebbels,** sprawiedliwości — **Frank,** handel — **Rubenach,** sprawy wewnętrzne — **Frick,** gospodarstwo państwowe — **dr. Schmitt,** wyżywienie — **dr. Darre,** prezes trybunału Rzeszy w Lipsku — **dr. Gurtle.**

Tym sposobem łącznie z unifikacją nastąpi faktyczne **zespolenie Reichswehry z państwem Hitlera.** Powierzenie bowiem narodowemu socjaliście gen. Eppowi obrony narodowej, przy jednoczesnem mianowaniu sympatyka hitleryzmu gen. Reichenau dowódcą Reichswehry, oddaje w ręce dyktatury hitlerowskiej nietylko bezpośrednie wpływy na dowództwo armji, ale również **możność przekształcenia jej na swój sposób,** zależnie od warunków wewnętrznych.

Rekruckie ćwiczenia w Gdańsku

Poco te masówki?

Kto jeszcze wątpi, że nietylko w Niemczech lecz również na terenie W. M. Gdańska odbywa się szkolenie młodych rekrutów ten może się o tem naocznie przekonać. Na placu ćwiczeń na Górze Biskupiej k. Gdańska odbywają się każdej niedzieli w godzinach przedpołudniowych regularne ćwiczenia i szkolenie młodych obywateli. Nie może być mowy o żadnych treningach sportowych, są to bowiem wyraźne ćwiczenia wojskowe.

Ubiegłej niedzieli zgromadziło się na Górze Biskupiej około 800—1.000 młodych ludzi, w tem kilkaset umundurowanych hitlerowców S. A. i S. S. oraz 300 nieumundurowanych młodzieńców. Tak zwanymi podoficerami rekruckimi byli członkowie S. S. Z komend, jakie padały, można było wnioskować, że są to ludzie, którzy przeszli szkołę żołnierską. Rekrutów, nie wykonujących ćwiczenia w grupach należycie, ćwiczono także pojedyńczo.

W jakim celu urządza się właściwie te ćwiczenia? Chyba nie na poskromienie tych kilku komunistów. Ćwiczenia takie odbywają się również w kilku innych miejscach, a w Zaspie odbywają ci rekruci strzelanie. Ćwiczenia odbywają się od rychłego rana do późnej nocy i to w coraz większych oddziałach.

Wobec powyższego zapytać trzeba, przeciwko komu Gdańsk przygotowuje się tak energicznie?

„Próżnię" zapełnić chcą bronią

Opowiastki o bezpieczeństwie

Szczecińska „Pommersche Tagespost" opublikowała dłuższy artykuł p. t. **„Kto potrzebuje bezpieczeństwa na wschodzie?"** W ramach artykułu znalazły się też 2 ilustracje, z których jedna przedstawiała **Francuza, trzymającego łańcuch, do którego są przymocowani żołnierze: polski, czechosłowacki i belgijski (!).**

W środku stała mała figurka, przedstawiająca wojsko niemieckie. Druga ilustracja przedstawiała „groźne" umocnienia Belgji, Francji, Czechosłowacji i Polski oraz „słabe" umocnienia Niemiec.

Autor twierdzi dalej, że obok aktywnego wojska już silnie liczebnego istnieje **druga wielka armja niby „śpiąca",** a na niemieckiej stronie tylko 2 dywizje, bez liczebnej artylerji, czołgów, lotnictwa i broni gazowej. Nietylko Prusy Wschodnie są zagrożone ale i sam **Berlin leży w promieniu niebezpieczństwa.** Tak samo Pomeranja jest zagrożona z południa i ze wschodu, a w dodatku posiada irredentę. **Śląsk jest zagrożony z dwóch stron przez Polskę i Czechsłowację.** Sytuacja staje się **niemożliwą (!),** ponieważ uzbrojenie sąsiadów osiąga nieznane dotychczas wyżyny. W środku tymczasem leżą Niemcy, którzy są pod względem uzbrojenia krajem bez środków obronnych (!!). Ten brak środków stanowi właśnie niebezpieczeństwo nietylko dla Niemiec, ale i dla Europy i dlatego kończy autor swe wywody „pobożnem" życzeniem, że należy próżnię w ten sposób powstałą zapełnić bronią.

„Kościuszko" w drodze powrotnej do kraju

Nasz statek transatlantycki „Kościuszko" wypłynął w dniu 3 listopada r. b. z Nowego Jorku do Gdyni, wioząc na pokładzie 119 pasażerów, 178 worków poczty i 340 ton towarów.

W dniu 5 bm. statek zawinął do Halifaxu w Kanadzie, celem zabrania na pokład dalszych pasażerów i ładunku.

Między innymi znajdują się na pokładzie statku następujące osobistości: p. Stefan Kleczkowski, korespondent pisma New York Evenin Post; p. Józef Staniewisz, konsul polski w Chicago; p. Józef Syska, członek Sejmu polskiego; p. Harry Hirschfeld, dziennikarz. Przyjazd statku do Gdyni oczekiwany jest w dniu 15 b. m.

Królowie sacharyny

po wyroku w Sądzie Najwyższym

Sąd Najwyższy ogłosił wyrok w sprawie „króla sacharyny", Leona Żmigroda i jego wspólnika, Józefa Sapera, skazanych na 2 lata aresztu i każdy na 2 i pół milj. złotych grzywny.

Sąd oddalił kasację obrony, zatwierdzając tem samem poprzedni wyrok.

Termin ważności taryfy portowej polsko-rumuńskiej

Z biura taryf Rady Portu dowiadujemy się, że zostało zarządzone urzędowe przedłużenie ważności taryfy portowej polsko - rumuńskiej do 31 grudnia r. b

Z Polski do Francji

Jak donoszą z Paryża, rząd francuski ustalił już ostatecznie kontyngenty przywozu wytworów przemysłowych z różnych krajów na okres dwóch ostatnich miesięcy bieżącego roku.

Z urzędowych wyjaśnień francuskich wynika, że podział tych kontyngentów pomiędzy poszczególne kraje odbywać się będzie jeszcze na dawnych zasadach. Przywóz z Polski obejmuje jedynie kontyngenty na klej i ubrania gotowe. Zgodnie z ustalonemi przez rząd francuski zasadami, kleju do końca rb. Polska może wywieźć do Francji 36 kwintali, ubrań zaś — 1.374 kilogr.

Obieg pieniężny wzrasta

Obieg pieniężny w Polsce na 1 listopada rb. wynosił 1.400,8 milj. zł., wobec 1.390,3 milj. zł. na koniec poprzedniego miesiąca, co stanowi wzrost o przeszło 10 milj. zł.

Biletów Banku Polskiego było w obiegu 1.046,4 milj. zł., monet srebrnych 261,2 milj. zł. i bilonu 93,2 milj. zł. W ciągu października wzrósł obieg banknotów i monet srebrnych, natomiast obniżył się obieg bilonu.

Świat w zdarzeniach

Gdzie, co i jak?

W Belfaście doszło do poważnych walk ulicznych między członkami irlandzkiej armji republikańskiej i policją.

Wojska japońskie zadały klęskę partyzantom chińskim pod wodzą gen. Lao-Hoou.

B. prezydent Francji Millerand wygłosił w Paryżu odczyt o reformie konstytucji.

Sztab hitlerowski w Monachjum tworzy już bojówki, które mają działać na terenie Saary w czasie plebiscytu w r. 1935.

7-000 górników w Eilkesbury zagroziło strajkiem. Amerykański urząd pracy podjął rokowania.

W stanie New Jersey spadły dwa samoloty koncernu prasowego. Jeden runął na dom, który stanął w płomieniach. Pięć osób zginęło.

W Madrycie krążą pogłoski o ucieczce z więzienia gen. San Jurjo.

Król włoski mianował sześciu nowych senatorów.

W szeregu miejscowości w Hiszpanji doszło do poważnych zajść na zebraniach wyborczych.

L'Oeuvre zamieścił artykuł Trockiego p. t.: „Japonja w obliczu rewolucji".

W Paryżu w obecności prezydenta Francji dokonano otwarcia „Domu Kombatanta".

Liczba bezrobotnych wynosiła we Włoszech w ub. m. 907,463 osoby.

Henderson ma przybyć w piątek do Paryża na konferencję z Paul-Boncourem.

W miasteczku Cinigliero zachorowało nagle 100 osób z objawami zatrucia; zatruli się mąką z domieszką bielidła cynkowego.

Zakłady Oetkera w Niemczech mogą być w każdej chwili, jak donosi prasa czeska, przekształcone na fabryki gazów trujących.

Uśmiechniesz się

— Co robi twój mały braciszek? Biega już?
— Nie, ale ma już nogi.

* * *

Roztargniony profesor, wykładający biologję, rozpoczyna wykład:

— Dzisiaj zrobimy znane doświadczenia z żabą. W tym celu przyniosłem zdechłą żabę.

Profesor sięga do kieszeni, wyciąga z niej pakunek, z którego wyjmuje... bułeczkę z masłem.

— Do djaska — podnosi głos profesor — doskonale sobie przypominam, że przyniesione ze sobą śniadanie już zjadłem.

Serce pod nożem

Nowy sposób operowania

W akademji medycznej w Moskwie znany chirurg rosyjski, profesor Terebińskij, wygłosił referat o nowej technice operacyjnej w zastosowaniu do serca. Profesor posługuje się przy operowaniu aparatem, wyobrażającym serce prawdziwe. „Sztuczne serce" zostaje włączone w czasie operacji w system obiegu krwi i podtrzymuje jej bieg, gdy serce naturalne nie działa.

W referacie swoim prof. Terebińskij opisał drobiazgowo przebieg 185 operacyj dokonanych przezeń na pacjentach — psach. Organiczna wada serca może być, zdaniem prof Terebińskiego, usunięta drogą operacyjną, gdyż operacje przy zastosowaniu sztucznego serca będą mogły być stosowane bez ryzyka i na ludziach.

Podróż w trumnie

Zakład oryginalnego pasażera

Na dworcu Wilsona w Pradze, policja zwróciła uwagę na wielką skrzynię, która była nadana z pewnej małej stacyjki. Skrzynia została otworzona. Zawierała ona trumnę. Odkrycie to wywołało szereg sensacyjnych pogłosek o morderstwie.

Po otwarciu wieka trumny znaleziono w niej śpiącego mężczyznę. Podczas przesłuchiwania na posterunku policji zeznał on, że założył się ze znajomymi o znaczną sumę, iż zdoła odbyć podróż do Pragi w trumnie, nadanej jako bagaż.

Drogocenny olbrzym

kosztuje tylko 4 miljony fr.

W Campo de Patos, w stanie Minas Geraes, w Brazylji, znaleziono w kopalni brylantów djament wagi przeszło 2000 karatów. Djament ten jest więc obecnie największym djamentem na świecie. Wątpliwe tylko, czy znajdzie nabywcę, gdyż cena jego wynosić będzie około 4 miljonów franków. Narazie znajduje się on w posiadaniu właściciela kopalni.

Z pomiędzy znanych wielkich brylantów nowy djament bije wszystkich poprzedników. Słynny „Orłow" z korony carów waży tylko 195 karatów, a jego cena kupna wynosiła 450 tys. rubli. Jeszcze mniejszą wagą odznacza się niemniej słynny kamień historyczny Koh - I Noor, należący do skarbu królów W. Brytanji. Waży on tylko 106 karatów; należący do Habsburgów t. zw. brylant florentyński ważył 140 karatów.

Wnuk, syn, czy brat...

Zdarzenie w klinice

W pewnej wiosce hiszpańskiej wydarzył się niecodzienny wypadek zamiany dzieci.

Matka i córka, mieszkające w tym samym domu, powiły równocześnie dwóch synków. Położna, w pośpiechu złożyła niemowlęta do jednej kołyski. Noworodki były do siebie tak podobne, że, gdy następnie obie matki zażądały pokazania im ich pociech, położna nie wiedziała, który z synków do kogo należy: matki, czy córki.

Obie matki wychowują teraz maleństwa lecz nie wiedzą, — czy dzieci są ich synkami, czy też wnukiem jednej, a bratem drugiej!

Para zakochanych w kinie

spadła z loży na widownię

W Ameryce Południowej zdarzył się w pewnej miejscowości w kinie tragikomiczny wypadek który łatwo mógł się przemienić w prawdziwą tragedję. Oto podczas wyświetlania ostatn. aktu filmu rozległ się w sali łoskot spadających ciał. W następnej chwili usłyszano okrzyki boleści, co spowodowało przerwanie przedstawienia. Gdy zabłysły lampy, znaleziono na ziemi wijące się postacie, które spadły z loży na pierwszem piętrze. Stwierdzono, że była to para narzeczonych. Oboje znajdowali się sami w loży i z uwagą śledzili interesujący film. W pewnej chwili zakochany pono chciał lepiej przypatrzeć się filmowi, wychylił się za balustradę i stracił równowagę. Spadając „objął" narzeczoną i pociągnął za sobą. Oboje „upadli" dość nieszczęśliwie. Nie połamali ani rąk, ani nóg.

W kilku wierszach

W Poznaniu dn. 10 bm. odbędzie się pogrzeb b. dyr. Teatru Polskiego, zmarłego przed kilku tygodniami w Zakopanem, ś. p. Bolesława Szczerbowskiego.

Miasto Pabjanice obchodzi w dn. 10 bm. sześćsetlecie swego istnienia.

W Lupanach w Rumunji odbyło się poświęcenie nowego gmachu szkoły polskiej.

W jednej tylko dzielnicy w Toledo Polacy mają w upadłych bankach „zamrożone" depozyty na 5 miljonów dolarów.

Traktat handlowy polsko - perski został przedłużony na dalsze 6 miesięcy.

Min. W. R. i O. P. ustaliło projekt reformy szkół zawodowych; projekt przewiduje utworzenie 18-tu typów szkół.

We wsi Swoczewiczu na Polesiu spłonął tartak i młyn parowy; straty wynoszą 100 tys. zł.

Do Katowic przybył sekretarz francuskich związków zawodowych p. Coine.

Węgierski pułk im. Batorego wystawił w Salgo-Torjen pomnik Batorego z własnych składek.

Do Warszawy nadszedł próbny transport win krymskich i kaukaskich.

Cena uncji złota w St. Zjedn. została podwyższona do 32 dol. 46 centów.

Wyjazd Maliszowej do Fordonu nie jest jeszcze ustalony; nastąpić on ma jednak w okresie dwóch tygodni.

W 15-lecie naszej Niepodległości odbędą się w całej Jugosławji jednogodzinne wykłady w szkołach o Polsce.

W Warszawie wykryto wielką aferę przemytu sukien z berlińskich domów towarowych.

Prośba o zwolnienie za kaucją dyrektorów belgijskiego towarzystwa drzewnego została oddalona.

gdy przeczytasz

— Jakże udała się twoja podróż artystyczna?

— Doskonale, tylko sala była pusta.

— Łatwo było się tego domyśleć... śpiewałeś przecież tam po raz drugi.

* * *

— Co za nieszczęście, mój mąż nie ma zajęcia.

— U nas jeszcze gorzej, mój mąż ma codziennie „zajęcie".

* * *

Korepetytor: — Ja cię uczę — jaki jest to czas?

— Tatuś zawsze mówi, że to czas stracony.

ANTONI MARCZYŃSKI. 23)

PODPALACZE

Lecz nie dlatego zabrał się do czytania. Te ubikacje już mają to do siebie, że czyta się w nich wszystko, nawet ogłoszenia z najstarszych gazet i odpowiedzi redakcji na kretyńskie „listy czytelników". Jest to swego rodzaju nowoczesne prawo natury, któremu Paul Dardenne uległ tem chętniej, że zamierzał uczciwie odsiedzieć franka i 70 centimów. Słowem, zaczął czytać, a zrządzeniem losu wpadła mu w ręce nie stara gazeta, ale kilka arkuszy broszurowanego egzemplarza książki.

W godzinę później zapukano do drzwi. Nic. Cisza.

— A mówiłem panu, powiesił się tam. Zaraz mi podpadło, bo wleciał do westybulu, jak bomba... Nnno, ładny kram będzie! Ładna reklama dla naszego hotelu....

— Zamiast krakać, wywal drzwi coprędzej.

— To trza zrobić w asyście policji.

Portjer zaklął jędrnie i z furją huknął pięścią w drzwi.

— Co tam za hałasy?! — oburzył się Paul Dardenne, wyrwany tak brutalnie ze świata okropności, w który go przeniosła lektura owej książki.

— Pan żyje?!

Wzdrygnął się. To głupie pytanie było dziwnie aktualne w tej chwili, dzięki temu, że Paul wczuł się głęboko w treść swej niesamowitej lektury.

— Proszę mi nie przeszkadzać! Jeszcze nie skończyłem... Zresztą czytam.

Czytał w tej niezwykłej czytelni, dopóki nie skończył. Potem wsunął do kieszeni owe kartki i pobiegł do najbliższej księgarni! Tak! Paul Dardenne wszedł do księgarni! Przedłożył swoje kartki i zażądał odnośnej książki!! A zapłacił za nią 25 franków!!!

Tegoż dnia wieczorem Hortensja Dardenne była niezwykle czuła dla męża. Zmierzyła mu puls i spytała, czy może mu wsunąć pod pachę termometr. To, że Paul czytał książkę, uważała za objaw bardzo poważnej choroby. A choroba czyniła postępy. Zastraszające! Paul czytał bez przerwy w ciągu trzech tygodni, naznosił do domu zgórą 50 książek, broszur, tablic, wykresów, aż pewnego dnia oświadczył żonie, że zkolei ona musi to wszystko przestudjować.

— Wszystko! Daję ci miesiąc czasu... Tylko nie myśl, że mnie potrafisz oszukać!

Hortensja właśnie sądziła, że potrafi. Tyle razy jej się udawało dawniej, gdy była młoda i ponętna. Ale z ciekawości zaczęła przeglądać małą bibljoteczkę. Tytuły dzieł brzmiały sensacyjnie i... odstraszająco, jak naprzykład: „WOJNA CHEMICZNA", „OBRONA MIAST", „BOMBARDOWANIE PARYŻA W LATACH 1914—1918", „GAZY BOJOWE", „ROZWÓJ LOTNICTWA W NIEMCZECH I WŁOSZECH", „ZAGADKA RENU" i znów „WOJNA CHEMICZNA W PRZYSZŁOŚCI", itd. itd.

— Paul chyba dostał bzika, — orzekła zacna pani Hortensja, stwierdziwszy pod światło, że (wytarta gumą) cena jednego z tych dzieł wynosi 60 fr.

W tym samym czasie Paul Dardenne krążył po rozległym dziedzińcu swojego przedsiębiorstwa, wzburzony do ostatnich granic. Pienił się i wściekał, że nie przewidział tej fatalnej ewentualności... Żył bardzo higjenicznie, nigdy nie chorował, w rodzinie Dardenne'ów nikt jeszcze nie umarł przed siedemdziesiątką, on zaś, Paul miał lat 40 dopiero Nawet wojny nie obawiał się wiedząc, że potrafi się wykręcić od służby na froncie. Krótko mówiąc, uważał, iż dalsze 30 lat życia ma zagwarantowane równie pewnie, jak trwałość swojego majątku, ulokowanego przezornie: 1) w przedsiębiorstwie, 2) w nieruchomościach, 3) w akcjach, 4) w gotówce, 5) w biżuterji i złocie...

Aż okazało się teraz, że cała ta chytra kalkulacja jest do niczego, bo w przyszłej wojnie ludność cywilna będzie w równej mierze narażona na najpotworniejsze niebezpieczeństwa, jak wojsko w okopach na froncie.

— Bujda! — pomyślał sobie w pierwszej chwili, czyli wówczas, gdy odsiadywał 1,70 fr. w Grand-Hotelu. Lecz obecnie, po przestudjowaniu tylu fachowych książek zmienił zdanie. Autorami owych dzieł byli generałowie Niessel, Ashmore, Pagezy, pułkownicy Allehaut, Romani, Calloti, Vauthier, Popescu, Bloch, Pagezy, doktorzy Krohne, Hanslian, itd. itd. Czy ludzie tak poważni mogliby kłamać? Czy zechcieliby się narażać na ten zarzut? Czy instytucje państwowe finansowałyby wydawanie książek zawierających wymysły i fantazje manjaków?

— Nie! — odpowiedział sobie sam, i... trwożnie zerknął na niebo.

Na szczęście nie było tam złowrogich kiszek Zeppelina, ani gigantycznych, dwunasto-silnikowych samolotów DO. X. Nie było ich dzisiaj i jutro może jeszcze nie będzie, lecz pojutrze?... Wszyscy bez wyjątku fachowcy zgodni są z tem, że wojna przyszłości wybuchnie zupełnie niespodziewanie. Jak grom z jasnego nieba. Ultimatum, zerwanie stosunków dyplomatycznych, odwoływanie ambasadorów, itp. formalności są już przeżytkiem! Pewnej nocy paręset samolotów poszybuje w stronę stolicy sąsiedniego państwa i w ciągu dwóch godzin wytruje całą ludność kilkumiljonowej metropolji, co nieprzyjaciel, o ile chce, może uważać za wypowiedzenie wojny, nawskróś nowoczesne.

(C. d. n.)

Przed wyborami do samorządu na Pomorzu

Ku uwadze wyborcom

Reklamacje z powodu pominięcia komisja **okręgowa załatwia o ile możności bezzwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 3-ch dni po dniu wniesienia reklamacji, a najpóźniej dnia 26 albo 36 od dnia zarządzenia wyborów i o decyzji zawiadamia reklamującego.**

W razie wniesienia reklamacji przeciwko **wpisaniu, komisja** winna najpóźniej następnego **dnia po wniesieniu** reklamacji uwiadomć o tem **osobę**, której umieszczenie na liście wyborców **zostało** zakwestjonowane, z pouczeniem, iż przysługuje jej prawo wniesienia swej obrony do komisja na piśmie lub ustnie w ciągu następnego dnia po dniu ustnego lub pisemnego zawiadomienia. Przy doręczeniu pisemnych zawiadomień **obowiązuje** postanowienie rozporządzenia Prezydentanta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341); Reklamacje przeciw wpisaniu rozstrzyga okręgowa komisja w ciągu 2 dni od chwili upływu terminu obrony, co winno nastąpić najpóźniej dnia 26 albo 26 od dnia zarządzenia wyborów i bezzwłocznie zawiadamia o decyzji osoby interesowane.

Od powyższych decyzyj nie przysługuje odwołanie.

Po rozstrzygnięciu reklamacyj okręgowa komisja wyborcza wpisuje dodatkowo wyborców, których prawo wyborcze uznano w postępowaniu reklamacyjnem w egzemplarzach okręgowych lub obwodowych spisów wyborców i zamyka spisy, zaopatrując je odpowiednią klauzulą oraz podpisami członków.

W miastach gdzie wprowadzono ogólne spisy wyborców, o wszelkich zmianach, dokonanych w drodze reklamacyj w spisach wyborców, okręgowe komisje wyborcze zawiadamiają główną komisję wyborczą, która sprawdza, czy jedna i ta sama osoba nie figuruje w spisach wyborców w paru okręgach lub obwodach, w wypadku stwierdzenia, iż ta sama osoba wpisana jest do paru spisów wyborców, główna komisja wyborcza zarządza odnotowanie w tych spisach, w którym okręgu lub obwodzie przysługuje tej osobie prawo oddania głosu.

Lista kandydatów

Najpóźniej do dnia 20 albo 30 od dnia zarządzenia wyborów wyborcy mają prawo zgłaszania do głównej komisji wyborczej list kandydatów na radnych. Kandydaci na radnych winni posiadać prawo wybieralności (§ 3 (2). Lista kandydatów na poszczególnych listach nie może przekraczać trzykrotnej ilości mandatów radnych, przypadających na dany okręg wyborczy.

Ta sama lista kandydatów nie może być zgłoszona w kilku okręgach wyborczych.

§ 16. Lista kandydatów winna **zawierać numer** okręgu wyborczego, imię nazwisko, **wiek** i dokładny adres zamieszkania każdego kandydata Nazwiska kandydatów opatruje się kolejno **numerami**. Do listy kandydatów należy dołączyć oświadczenie każdego kandydata, stwierdzone własnoręcznym podpisem:

a) że zgadza się na zgłoszenie jego kandydatury na danej liście i w danym okręgu wyborczym,

b) że posiada prawo wybieralności **na radnego**,

c) że zapoznał się z treścią art. 6, 8 i 9 ustawy.

W razie braku takiego oświadczenia wykreśla główna komisja wyborcza kandydata z listy.

Cud polskiej techniki
W Czechosłowacji o Gdyni

Staraniem **klubu czesko-polskiego** odbył się w Morawskiej Ostrawie **wykład** o **Gdyni** i stosunkach gospodarczych czechosłowacko-polskich. Wykład wygłosił poseł do parlamentu praskiego Ostry, prezes gremjum ostrawskiego, który po powrocie z wycieczki kupców ostrawskich z Gdyni stał się gorliwym rzecznikiem polsko-czechosłowackiego zbliżenia gospodarczego.

O Gdyni wyrażał się poseł Ostry z zachwytem. Nazwał on młody port polski **cudem techniki współczesnej** i, posługując się danemi stastystycznemi, wykazał jego olbrzymi rozwój i stale wzrastające znaczenie. **Dla życia** gospodarczego Czechosłowacji upatruje prelegent **olbrzymie korzyści we współpracy z portem gdyńskim,** który eksportowi i importowi czechosłowackiemu całkowicie zastąpić powinien porty niemieckie. Za współpracą tą przemawiają, jego zdaniem, nietylko momenty natury czysto gospodarczej, lecz także polityczne i ogólno-słowiańskie.

Referat posła Ostrego wywarł **silne wrażenie** na zebranych, wśród których licznie reprezentowane były miejscowe sfery gospodarcze.

Po zamówienia do Sowietów

Do Moskwy, jak donosiliśmy, wyjechała delegacja rzemieślnicza, której wyjazd był przygotowywany od dłuższego czasu. W skład delegacji wchodzą przedstawiciele spółek związanych specjalnie w celu wywozu do ZSRR. polskich wyrobów rzemieślniczych.

Delegacja rzemiosła polskiego będzie podejmowana w Moskwie przez Wniesztorg i podczas swego pobytu przeprowadzi rozmowy w sprawie zbytu na rynkach ZSRR. niektórych wyrobów rzemieślniczych. Kolekcja prób, jakie zabrała z sobą delegacja zawiera wzory obuwia oraz konfekcję, jak np. płaszcze i ubrania gotowe, szelki, podwiązki itp., dalej zaś galanterję skórzaną jak teki, portmonetki, torebki itp. oraz galanterję metalową.

Kredyty rejestrowe w Banku Polskim

Zadłużenie rolnictwa w Banku Polskim z tytułu weksli zdyskontowanych z terminem płatności ponad trzy miesiące wynosiło na koniec ubiegłego miesiąca 110,3 milj. zł., co w porównaniu do miesiąca poprzedniego wykazuje niewielki spadek.

Kredyty rejestrowe pod zastaw zboża wzrosły o blisko 4 miljony złotych do wysokości 19,7 miljonów złotych.

Państwo 190 narodowości

Według ostatnio opracowanej statystyki ludności na terenie ZSRR., Rosję zamieszkuje 190 narodowości; nie brak wśród nich i takich, które, jak Ajnowie liczą tylko 32, lub jak Bacijowie — 7 przedstawicieli. Przeszło 52 proc. ludności ZSRR. stanowią Rosjanie, po nich następują Ukraińcy (około 22 proc.), dalej Białorusini (3 proc.) Żydzi w Rosji stanowią 1,5 proc. ludności, czyli 2 i pół miljona ludzi. Na dalekiej północy żyje według statystyki rosyjskiej 15.462 Samojedów, ?.600 Ostjaków, 240.000 Jakutów i 38.000 Tunguzów.

Kaszubi - Wodzowi Narodu

Pierwszy Rybacki Dom Ludowy im. Marszałka Piłsudskiego

W jednej z najpiękniejszych i największych miejscowości nadmorskich wybrzeża polskiego — jak już donosiliśmy — stanie z inicjatywy artysty malarza Franciszka Szwocha i mjr. Marjana Łapina z Warszawy pierwszy **Rybacki Dom Ludowy,** którego budową jak również całkowitem sfinansowaniem zajął się **oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Warszawie.** Projekt w wykonaniu posuwa się raźno naprzód dzięki ofiarnej pracy członków zarządu oddz. stołecznego z pp. b. konsulem Olechowskim oraz sekretarzem Reicher-Sosnowskim, jak również cichej pracy Komitetu Budowy w Wielkiej Wsi — Hallerowie.

Zanim jednak budowa, która zakrojona jest na szeroką skalę, zostanie uskuteczniona na nabytym terenie od p. Potrykusa, na propozycję p. kierownika szkoły w Wielkiej Wsi — Hallerowie, uruchomiona została dla rybackiej młodzieży pozaszkolnej oraz dorosłych **świetlica.** Dzięki życzliwemu stanowisku propagatora oświaty w powiecie morskim, p. inspektora szkolnego Ziarny z Wejherowa, świetlica, nad którą moralną i finansową opiekę roztoczył oddział stołeczny Ligi Morskiej i Kolonjalnej z Warszawy, znalazła miejsce w sali szkolnej. Ostatnio przy tłumnem udziale ludności miejscowej, w pięknie udekorowanej przez dzieci szkole, dzięki staraniom p. nauczyciela Sobackiego sali szkolnej, przy udziale specjalnie przybyłego z Warszawy delegata Ligi p. mjr. Marjana Łapiny, odbyło się pod przewodnictwem prezesa Komitetu Miejscowego Budowy Domu Rybackiego p. kier. szk. Alfreda Swierkosza zebranie **inauguracyjne świetlicy. Przybyli na zebranie m. in. sołtys gminy p. A. Dettlaff,** prezes Zw. Strzeleckiego Tatelski i wielu innych. Inauguracja miała charakter skromnej uroczystości. W styczniu przewidziany jest opłatek i choinka która będzie miała charakter bardziej oficjalny, tem bardziej, że oprócz przedstawicieli Ligi Morskiej w opłatku wezmą udział, przedstawiciele władz itd. i nastąpi rozdawnictwo darów pań warszawskich dla uboższej ludności Wielkiej Wsi —— Hallerowa.

Niezwykle entuzjastycznie przez Kaszubów przyjęta została propozycja mjr. Łapina nazwania **pierwszego Rybackiego Domu Ludowego imieniem Twórcy Niepodległości i Zwycięskiego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego.** W najbliższym czasie odpowiedni memorjał przesłany zostanie z Wielkiej Wsi — Hallerowa władzom Ligi Morskiej i Kolonjalnej, aby uzyskać zgodę od Pana Marszałka na nazwanie jego imieniem pierwszego Rybackiego Domu Ludowego, który w przyszłości ma stanowić **pomnikowe dzieło kultury polskiej na Kaszubach,** jak również ośrodek życia kulturalnego, siły i tężyzny rybaków w tej części wybrzeża polskiego.

Projekt nazwania przyszłego wielkiego gmachu rybaków kaszubskich imieniem wielkiego Wodza Narodu w przeddzień piętnastolecia Niepodległości zasługuje na pełne uznanie.

Krwawa walka na śmierć i życie

człowieka, psa i krokodyla pod wodą

Pisma, wychodzące w Melbourne w Australji, przynoszą ciekawą opowieść o człowieku, który w obronie ulubionego psa stoczył zażartą walkę z krokodylem.

Otóż myśliwy, szedł z psem nad brzegiem rzeki. Pies zbliżył się do rzeki i rozpoczął pić wodę. W pewnej chwili z rzeki wypłynął potężny krokodyl i rozwarłszy swe olbrzymie szczęki, pochwycił psa za **przednie nogi i wciągnął go pod wodę.**

Myśliwy, nie namyślając się, wskoczył do **rzeki,** aby ratować ulubionego psa. W pewnej chwili człowiek, **pies i krokodyl zginęli pod wodą.**

Rozpoczęła się zażarta walka, której jedynym zwiastunem była burząca się powierzchnia wody i wypływająca na powierzchnię krew.

Krokodyl, jak okazało się, nie rozwarł szczęk i nie wypuścił nóg psa, myśliwy jednak potrafił dostać się na **grzbiet krokodyla** i całą siłą począł wpychać ręce swe **w jego oczy.** Wkrótce krokodyl wypłynął na powierzchnię, po **kilku sekundach** jednak znowu zanurzył **się.**

Po kilku takich zanurzeniach **nadszedł** koniec walki. Najpierw wypłynął na powierzchnię wody **pies — bez jednej nogi,** która pozostała w paszczy krokodyla. Po chwili wypłynął myśliwy — cały i nieuszkodzony. Później dopiero wypłynął krokodyl — **oślepiony....**

Tubylcy australijscy odznaczają **się niezwykłem** przywiązaniem do psów, **które** uważają za najwierniejsze i najbardziej godne zaufania zwierzęta. **Powyższy** wypadek jest wymownym dowodem, **jak daleko sięga to przywiązanie.**

Rzemiosło pomorskie łączy się w akcji wyborczej

z „Narodowym Blokiem Gospodarczo-Społecznym"

W dniu 24 października br. odbyła się w Grudziądzu pod przewodnictwem Wiceprezesa Związku Tow. Rzem. Samodz. na Pomorzu p. Nogowskiego konferencja przedstawicieli miejscowych organizacyj rzemieślniczych. Zastąpione były wszystkie bez wyjątku cechy miejscowe oraz Tow. Rzemieślników Samodz., pozatem obecni byli przedstawiciele **wszystkich związków cechowych.**

Przedmiotem obrad było zajęcie stanowiska w sprawie **wyborów do Rady Miejskiej w Grudziądzu.** Na wstępie przemawiał p. Bazyli Spychała, Hon. Prezes Związku Cechów Piekarskich na Pomorzu, który podkreślał konieczność solidarnego wystąpienia rzemiosła przy wyborach, ponieważ małym ugrupowaniom obecny system wyborczy uniemożliwia uzyskanie własnego przedstawicielstwa. Następnie wywiązała się dyskusja, w której rozważano wszelkie możliwości uzyskania przez warstwę rzemieślniczą własnych przedstawicieli w Radzie Miejskiej, jak również wniosek o utworzenie własnej listy lub ewentualne połączenie się z ugrupowaniami, **stojącemi na gruncie współpracy z Rządem.**

Jednogłośnie uchwalono połączyć się przy wyborach do Rady Miejskiej z Narodowym Blokiem Gospodarczo - Społecznym.

Następnie wybrano Komitet, w skład którego wchodzą wszyscy starsi cechów oraz prezes Tow. Rzem. Samodz. w Grudziądzu. Pozatem wybrano delegację, którą upoważniono do przeprowadzenia pertraktacyj z Komitetem wyborczym Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego.

Poszczególne organizacje podadzą po dwuch kandydatów, zaś Komitet wyborczy rzemieślniczy winien dopilnować rozmieszczenia kandydatów rzemieślników na listach wyborczych tak, aby zapewnić rzemiosłu grudziądzkiemu dotychczasowy stan posiadania w Radzie Miejskiej w Grudziądzu.

We wspomnianem zebraniu brali udział: pp. Piotr Jakubowski — Prez. Izby Rzem., Edward Mollin — Wiceprez. Izby Rzem., Fr. Biszoff — Sekr. Izby Rzem., Ign. Józefowicz — Prezes Zw. Cechów Piekarskich, Józef Kuźmiński — Prez. Związku Cech. Szewskich, Jan Nowakowski — Prez. Związku Cech. Fryzjerskich, Jan Pahlke — Prezes Zw. Cech. Stol., Stan Rost — Prezes Zw. Cech. Krawieckich, Jan Peikert — Członek Zarządu Zw. Cech. mur. i cies., Bron. Jasiński — Starszy Cechu zegarm., Wiktor Kotowski — Sekr. Cechu zegarm., Władysław Skopiński — Sekr. Tow. Rzem. Samodz., Piekarz — Sekr. Cechu Rzeźn., Stefan Łagoda — Starszy Cechu zduńskiego, Jan Scheer — Starszy Cechu szklarskiego, Marjan Kwiatkowski — Sekr. Cechu szklarskiego, Aleks. Gwizdalski — Starszy Cechu kow.-kołodz., Balicki — Wiceprezes Tow. Rzem. Samodz., Baz. Spychała — honor. Prezes Zw. Cech. Piek., Wiśniewski — Członek Zarządu Cechu Piek., Kiełbasa — zast. Starsz. Cechu piek., Jan Zajączkowski — Starszy Cechu piek., Fr. Wacławski — zast. Starsz. Cechu ślus.-blacharsk., Józef Beding — Starszy Cechu ślus. blach., Fr. Szelczyński — Starszy Cechu fryzj., Cywiński — członek zarządu Cechu fryzj., Głażewski — członek zarządu Cechu fryzj., Poplewski — członek zarządu Cechu fryzj., Loewenau — członek zarządu Zw. Cech. Fryzj., Burnicki — członek zarządu Cechu malarsk., Gburczyk — członek zarządu Cechu malarskiego, Radtke — członek zarządu Cechu mal., Józef Czerwiński — członek zarządu Zw. Cechów Szewskich, **Pokora** — członek zarządu Cechu rzeźn., Maksm. Ruciński — Starszy Cechu siodl.-tapicersk., Tarczykowski — członek zarządu Cechu siodl.-tapic., Haftka — członek zarządu Cechu mal., Ludwik Poznański — zast. starsz. Cechu fotogr., J. Konkol — członek zarządu Cechu szewskiego, Bol. Deszczyński — Sekr. Cechu szewskiego, Wojnowski — członek zarządu Cechu krawieckiego, Józef Dominik — członek zarządu Cechu kow.-kołodz., Jan Cieszyński — urzędnik Izby Rzemieślniczej.

*

Komunikując o powyższem zaznaczamy, że celem zapewnienia rzemiosłu pomorskiemu dostatecznego zastępstwa w radach miejskich i gminnych zaleca się, aby organizacje rzemieślnicze **we wszystkich miejscowościach wystąpiły solidarnie, łącząc się z Komitetem wyborczym Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego. Jedynie w tym wypadku rzemiosło zapewni sobie należyty wpływ na sprawy samorządu miejskiego i wiejskiego.**

Związek Tow. Rzemieślników Samodz.
na Pomorzu:
(—) Franc. Wiencek, sekretarz,
(—) Władysław Nogowski, Wiceprezes.

Kolejarze pomorscy zrywają z partyjnem warcholstwem

Zamieściliśmy swego czasu sprawozdanie z zebrania kolejarzy w Tczewie, na którem uchwalono gremjalnie zerwać z partyjnictwem i wstąpić w szeregi prorządowej organizacji — Federacji Kolejowców Polskich. Obecnie otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie następujący **apel do wszystkich Kolejarzy pomorskich:**

Apelujemy do Was, koledzy kolejarze, abyście zrozumieli i raz na zawsze zerwali z tymi, którzy tylko kłamstwem i demagogją się posługują. Wasze krwawo zapracowane grosze obracają na nieznane cele, a wszystko to co rządowe uważają za coś złego. My, koledzy kolejarze, jako pracownicy państwowi nie powinniśmy i nie możemy należeć do takiej organizacji lub związku, **które łączą się z osławionym „Centrolewem"** i wszystko to, co rządowe potępiają i krytykują nie przebierając w środkach.

My jako pracownicy państwowi musimy to zrozumieć, że obowiązkiem naszym jest należeć do takiej organizacji zawodowej, która pracuje dla dobra Państwa Polskiego i idzie ściśle we współpracy z BBWR. i Rządem, na którego czele stoi mąż najwięcej zasłużony całej Polsce i jej narodowi **Marszałek Józef Piłsudski**, a taką organizacją jest związek **Federacji Kolejowców Polskich.**

My, koledzy zrozumieliśmy to i przyszliśmy do przekonania, że tylko taka organizacja, która idzie ściśle po linji prorządowej może nasz byt polepszyć i w tem przekonaniu na walnem zebraniu sekcji głosowaliśmy **jednogłośnie za przejściem do związku Federacji Kolejowców Polskich w Tczewie.**

Cieszymy się z tego, że zrozumieliśmy to, co każdy polski kolejarz zrozumieć powinien i z tego powodu apelujemy do Was koledzy, abyście **i Wy w najkrótszym czasie przyszli do tego przekonania i poszli za naszym przykładem.**

Zaznaczamy, że Federacja Kolejowców Polskich zalicza czas pobytu w innych organizacjach w całości i przyjmuje zgłaszających się jako starszych członków z wszelkiemi prawami, na co wskazuje statut F. K. P.

Zarząd Sekcji Palaczy przy F. K. P. w Tczewie:
(—) Winter Adam, sekretarz.
(—) Winter Józef, prezes.
(—) Popp, skarbnik.

Wystawa „Dobry Eksport"

zdobyła pełne powodzenie

W Warszawie zamknięto zorganizowaną przez Państwowy Instytut Eksportowy wystawę, urządzaną w ramach konkursu pod hasłem „Dobry Eksport", na której umieszczone były przesyłki towarów polskich, które odbyły transport zamorski do Buenos Aires przez Nowy Jork i z powrotem.

Wystawa była licznie odwiedzana, przyczem szereg firm eksportowych polskich zgłaszał zapytania co do zorganizowania nowego konkursu w możliwie najszybszym czasie.

Państwowy Instytut Eksportowy przewiduje, że nowy konkurs będzie mógł być zorganizowany w roku przyszłym, przyczem chodziłoby o rozszerzenie go na różne artykuły eksportowe. W ramach obecnego konkursu brały udział w pierwszym rzędzie produkty spożywcze. Nader pouczające wyniki konkursu przyczynią się niewątpliwie do usprawnienia transportu zamorskiego artykułów polskich, mianowicie opakowania towarów oraz jakość produktów wywożonych z Polski ulegnie znacznej poprawie.

Należy podkreślić, że inicjatywa Państwowego Instytutu Eksportowego znalazła pełne uznanie wśród sfer gospodarczych.

Złota odznaka LOPP dla p. Wojewody Kirtiklisa

Dnia 7 listopada br. zgłosiła się do Pana Wojewody Pomorskiego delegacja Zarządu Okręgowego LOPP. w osobach: prezesa p. generała Stefana Pasławskiego, pp. Klanka i pułk. Wolszlegera jako wiceprezesów, p. insp. Wróblewskiego, sekretarza, oraz p Dr. Łukowicza — skarbnika, która wręczyła panu Wojewodzie Złotą odznakę LOPP. za zasługi położone na polu popierania haseł, głoszonych przez Ligę na terenie województwa Wileńskiego i Pomorskiego.

Nowe naruszenie granicy przez samolot niemiecki

Pod koniec października br. zaszedł ponownie wypadek naruszenia granicy polskiej przez samolot niemiecki.

Mianowicie jednopłatowiec „D-2295" w locie Radensfelde—Glisno—Reckow przeleciał na maksymalnej wysokości 200 m. ponad odcinkiem podczłuchowskim w pow. chojnickim.

Powtarzające się ostatniemi czasy wypadki naruszenia granicy na tym właśnie odcinku wykluczają możliwość zagubienia orjentacji przez lotników, a wskazują raczej na lekceważenie przepisów granicznych.

Komisja bekonowa

Komisja bekonowa ma być w najbliższej przyszłości przekształcona na komisję artykułów zwierzęcych. Skład komisji przytem ma ulec bardzo nieznacznym zmianom, zakres jej prac natomiast będzie w znacznym stopniu rozszerzony. Powołanie do życia komisji artykułów zwierzęcych będzie miało niewątpliwie poważny wpływ na stosunki panujące w dziedzinie wywozu artykułów hodowlanych.

Na złom...

W tych dniach przybył do Stoczni Gdańskiej niemiecki statek s-s „Ortlinde" o pojemności 1140 ton brutto, będący własnością firmy Sedina w Szczecinie, celem rozebrania na złom.

W późniejszym terminie mają ulec rozebraniu na złom dalsze statki tej firmy przez Stocznię Gdańską.

Ciekawy objaw.

ALFRED BIRKENMAYER. 21)

W słonecznym kraju

Wrażenia z wycieczki polskich parlamentarzystów do Jugosławji

NA KOSOVEM POLU.

Nie wiem, czy istnieje gdziekolwiek pobojowisko, któreby na przybyszu robiło tak wstrząsające wrażenie, jak Kosove Pole, ta rozległa równina, gdzie się przed pięciu i pół wiekami dokonała olbrzymia tragedja, straszliwa w następstwach dla losów nietylko już jednego narodu, ale i cywilizacji całego ówczesnego i późniejszego świata. Na innych wielkich polach bitewnych, choćby z okresu niedawnej wojny, ginęło nieraz więcej ludzi, niż tutaj, a krew poległych jeszcze bujniej zlewała ziemię. Na terenach innych sławnych walk nie ocalał również nieraz ani skrawek nietkniętego gruntu; całe okolice zmieniały się do niepoznaki, kamień nie ostawał się na kamieniu. Jednak niezmożony pęd ludzkiego ducha jest zbyt wieczny i zbyt uparcie żywotny: — zawsze i wszędzie po skończonych krwawych zapasach, z przerytej wojną ziemi niebawem wyrastało napowrót nowe życie, corychlej starając się zasklepić blizny.

Historja zna tylko jeden jedyny wypadek, gdzie ugór wojny odbytej w dalekiej przeszłości nie dźwignął się później ku nowemu życiu, ale przez całe wieki następne aż po dzisiejsze czasy dotrwał takim, jak wówczas, kiedy się na nim pokotem kładły setki tysięcy ludzkich istnień. Ten jedyny wyjątek to właśnie Kosove Pole. Od pamiętnej bitwy serbskiego cara Lazara przeciw idącym na Europę wojskom sułtana Murata w r. 1389 — aż po dzień ukończenia wojny bałkańskiej w r. 1913 — szumiały tylko trawy i słychać było tylko krzyk orłów i jastrzębi nad tem pustkowiem, kryjącem spróchniałe kości bohaterów.

Wydaje się to nieprawdopodobne: — a jednak jest faktem. Przez cały ten długi okres, barbarzyńskie okrucieństwo tureckie, na znak swej nieludzkiej wzgardy dla podbitego narodu, nietylko wzbraniało uprawy roli na tej ogromnej przestrzeni, ale nawet nie pozwalało nikomu osiedlać się tu w liczniejszych skupiskach. I dlatego wszystko tu zostało w swym krajobrazie takie, jakiem je zotawił moment kosowskiej bitwy, ów historyczny dzień 28-go czerwca 1389. Stratowane końskiemi kopytami łany najpiękniejszego czarnoziemu porosły tylko chwastem i burzanem, spalone osiedla słowiańskie i wyrabowane cerkwie rozsypały się w gruz, a na okolicznych górach zaborcza siekiera do cna wyrąbała sosnowe bory i zielone dąbrowy, żeby nie mogły służyć nawet za schronienie tym, co ocaleli z pogromu.

Kosove Pole — to jedno z ogniw w dziejowym łańcuchu hekatomb, jakiemi zachodni świat okupywać musiał obronę swej kultury i cywilizacji przed zalewem wschodniego barbarzyństwa, stosami trupów budując zaporę przeciw jego pochodowi. Ogniwo jedno z najbardziej dramatycznych, bo napięciem swego heroizmu napewno równe Termopilom, gdzie śmierć Leonidasa i jego rycerzy także kiedyś zagrodziła niszczycielskiemu Wschodowi drogę do całego ówczesnego świata kultury. O ileż smutniejsze jednak... Sława Termopil przetrwała nieprzerwanie w żywej pamięci wszystkich cywilizowanych ludów, począwszy od starożytności aż po dzisiejsze czasy. Wdzięczna ręka potomnych nietylko do samych Hellenów wypisała na spiżowej tablicy w termopilskim wąwozie wiekopomne wezwanie: — „Przechodniu, powiedz Sparcie, że poginęliśmy, do ostatka wierni jej nakazowi"...

A tu? — Z jakąż obojętnością odniosła się pamięć narodów Europy do kosowskiej bitwy, do tego zdarzenia, które w ogromnej mierze zadecydowało przecież o kształtowaniu się ich własnej historji w dalszych stuleciach. Jakże niewielu ludzi Zachodu, bezpiecznie pożywając dary kultury, zdawało sobie kiedykolwiek sprawę, że spokój ich pożywania zawdzięcza bohaterstwu słowiańskiego żywiołu, co tu, na przedmurzu Europy wolał śmiertelnie się skrwawić, niż dopuścić do zagłady całego zachodniego świata w odmętach tego samego najezdczego potopu, w którym niedawno przedtem doszczętnie już zginął świat Bizancjum, świat wschodnio-europejskiej kultury. A krocząc po szerokich gościńcach i po krętych manowcach europejskiego rozwoju, jakże niewielu „przechodniów" umiałoby powiedzieć, że tragedja słowiańskiego Leonidasa-Lazara rozegrała się na Kosovem Polu nietylko w imię obrony zagrożonych ognisk domowych jednego narodu serbskiego, ale w imię tego samego nakazu obrony cywilizacji, który i Spartanom kazał wiernie ginąć — do ostatka.

Rzecz charakterystyczna: — helleński świat był zbiorowiskiem wielu szczepów, które zdołały się dźwignąć na niezmierną wysoczyznę kulutralnego rozwoju. Ale w chwili grozy — na heroizm poświęcenia zdobyć się umiał tylko jeden szczep — i to właśnie tylko ten, który uważano za kulturalnie „najniższy", bo prosty w surowym prymitywie swego obyczaju.

(C. d. n.)

KRONIKA

czwartek 9 listopada

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Gottfryda
Dzwartek Teodora

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 15 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka pod Lwem, na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka Św. Anny ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

Mars: — „Szpieg w masce".
Światowid: — „Dziś żyjemy".
Palace: — „Jeny Gerhard".
Lira: — „Ulica".

TEATR NARODOWY W TORUNIU
Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W środę, dnia 8. bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie zakupione przez „Administrację Słowa Pomorskiego"
„ARTYŚCI"
Komedja muzyczna w 3 akt. (8 obr.) A. Hopkinsa w przeróbce polskiej J. Mazanka i J. Orłowskiego
Muzyka Z. Spychalskiego
Passe-partout nieważne

W czwartek, dnia 9. bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie dla wojska
„ARTYŚCI"
Komedja muzyczna w 3 akt. (8 obr.) A. Hopkinsa w przeróbce polskiej J. Mazanka i J. Orłowskiego
Muzyka Z. Spychalskiego
Abonamenty i passe-partout nieważne

W piątek, dnia 10 bm. teatr nieczynny.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie:

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.
Dobrze zjeść można tylko: **Kantorowicz**, Toruń, Szeroka 8.
Śniadalnia — **Winiarnia — Maćkowiak** — Szeroka 24.
Restauracja „Satyr", Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Dancing.
Śniadalnia. Probiernia win — Grześkowiak daw. Dammann i Kordes, St. Rynek 33.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28 tel. 45 — Najlepsza i najtańsza **Herbata — Nasiona** — Cebulki kwiatowe.
Optyka, Bandaże, Gustaw Meyer, Żeglarska 23 tel. 248
Schwenkgrub — Radjo, ul. Łazienna 17 Aparaty — części.
Futra i sukna cywilne i wojskowe. Ceny przystępne Szeroka 16, I p.
Gustaw Heyer, Szeroka 6 tel. 517.
Szkło — Porcelana, zabawki — lampy elektryczne
B. Wilamowski, Żeglarska 24. — Tanio! Bielizna — Galanteria — Trykotaże.
Futra i skórki — wielki wybór — ceny przystępne. Warszawski Skład Futer. Łazienna
Biurowe przybory — papeteria — Fr. Więcek, Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

Z miasta

— **Nabożeństwo za poległych policjantów.** Dnia 10 listopada br. o godz. 9-ej odbędzie się w kościele Garnizonowym w Toruniu nabożeństwo żałobne za dusze policjantów, poległych w służbie bezpieczeństwa publicznego.

— **Związek Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych** Koło Toruń zawiadamia o zebraniu miesięcznem, które odbędzie się dziś, we środę o godz. 6.30 po poł. u p. Lewandowskiego, ul. Kopernika 26. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Dnia 9. XI. 1933** o godz. 13.30 odbędzie się walne zebranie związku ochrony lokatorów i sublokatorów województwa pomorskiego u p. Lewandowskiego, przy ul. Kopernika nr. 28. Uprasza się o przybycie wszystkich członków celem załatwienia spraw aktualnych.

— **Z kroniki Legjonu Młodych** Wzywam legjonistów obwodu toruńskiego na zebranie miesięczne obwodu, które odbędzie się w dniu 9 listopada r. b. (czwartek) godz. 18-ta w świetlicy obwodu. Obecność bezwzględnie obowiązkowa. — Komendant.

— **Przypominamy,** że dziś, we środę odbędzie się w „Esplanadzie" dancing Pol. Białego Krzyża, który zogniskuje dla wspólnej miłej zabawy najlepsze towarzystwo toruńskie.

— **Zamach samobójczy młodej kobiety.** Onegdaj w godzinach popołudniowych usiłowała popełnić samobójstwo w mieszkaniu przy ul. Żeglarskiej 6, 25-letnia Marja Rogucka, przecinając sobie nożem kuchennym żyły u prawej ręki. Nieszczęśliwą odstawiono do szpitala miejskiego, gdzie dokonano opatrunku. Powodem zamachu samobójczego miały być niesnaski rodzinne.

— **Kozioł — wagabunda odnalazł się.** Niedawno zginął z pastwiska kozioł, własność p. Ignatowskiego z Torunia. Przez kilka dni nie było o nim ani słychu, ani dychu. Dopiero obecnie wpłynęło zgłoszenie, że brodaty wagabunda przybłąkał się do p. A. Murawskiego, ul. Przy Rzeźni 43.

— **Z Teatru.** W środę, dnia 8 i czwartek 9 bm. o godz. 20-tej komedja muzyczna Hopkinsa p. t. „Artyści" w przeróbce polskiej J. Mazanka i J. Orłowskiego z muzyką Z. Spychalskiego.

W piątek z powodu próby generalnej „Jana III pod Wiedniem" teatr nieczynny.

Śledztwo w sprawie pożaru na Bydgoskiem Przedmieściu

Raniszewski zwolniony przez sędziego śledczego

Jak już donosiliśmy w sprawie wybuchu pożaru w składzie mebli przy ul. Bydgoskiej 62, władze śledcze wszczęły przeciwko właścicielowi składu, Wł. Raniszewskiemu dochodzenia celem ustalenia, czy nie zachodzi tu wypadek **podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego.**

W nocy z soboty na niedzielę, po ugaszeniu pożaru, **Wydział śledczy zarządził przytrzymanie Raniszewskiego i jego syna,** przyczem po przesłuchaniu w Komisarjacie **syn Raniszewskiego został zwolniony,** tego ostatniego zaś zatrzymano w areszcie policyjnym **do dyspozycji władz sądowych.**

W areszcie policyjnym Wł. Raniszewski **pozostał do poniedziałku w południe,** poczem został odstawiony do p. sędziego śledczego **Szwarca,** który w sprawie tej prowadzi całokształt śledztwa. Po przesłuchaniu u sędziego śledczego **Raniszewski został zwolniony.**

Ze złożonych przez Raniszewskiego zeznań wynika, że dnia poprzedzającego pożar **był w składzie i przy palącej się świecy porządkował meble.** Czy, wychodząc ze składu, świecę zagasił, **tego dokładnie sobie nie przypomina.** Istnieje więc prawdopodobieństwo, że pożar powstał od świecy, pozostawionej w składzie przez właściciela.

Jedno z pism toruńskich z niewiadomych przyczyn **występuje w roli adwokata p. R.,** zamiast tego, aby objektywnie informować o przebiegu zdarzeń, podaje, że „najprawdopodobniej zachodzi tu wypadek zbrodniczego podpalenia z zewnątrz". Otóż zaznaczyć należy, że wedle opinji powołanych do tego czynników fachowych, — straży pożarnej i policji, **jest to prawie że wykluczone,** gdyż, jak wiadomo, ogień powstał **wewnątrz szczelnie zamkniętego składu,** do którego dostęp był bardzo utrudniony. Pozatem dla ścisłości stwierdzamy, że **nie pisaliśmy bynajmniej, że p. R. przeszkadzał w jakikolwiek sposób straży pożarnej w prowadzeniu** akcji ratowniczej, co usiłuje wmówić nam wspomniane pismo. Poprostu stwierdziliśmy fakt, że wobec szczelnego zamknięcia składu strażacy nie mogli do niego się dostać, co utrudniało niesłychanie akcję ratowniczą.

W końcu zaznaczamy, że badanie tej zagadkowej sprawy spoczywa w rękach **powołanych do tego czynników sądowych** i nie naszą jest rzeczą przedstawiać ją w takiem, czy innem świetle, czy to na korzyść, czy na niekorzyść p. Raniszewskiego.

Zbiórka funduszu na samolot „Pomorze"

Wydatnej pomocy udzielić może kupiectwo

Ambicją społeczeństwa pomorskiego jest zebranie funduszu na ufundowanie samolotu, który **w barwach „Pomorza" weźmie udział w challenge'u w r. 1934,** stanowiąc żywy dowód **patrjotyzmu ludności naszej dzielnicy.** W akcji zbiórkowej, na ten cel, **Toruń bierze żywy udział, pragnąc** świecić przykładem całemu województwu, jako jego stolica. Dlatego też **wzmożenie tempa zbiórki w Toruniu** powinno być **punktem honoru jego mieszkańców,** a w wysiłku tym wszystkie odłamy miejscowego obywatelstwa powinny uczestniczyć nietylko własną ofiarą pieniężną, lecz również **inicjatywą i wydatną pomocą.**

Ze szczególnem uznaniem przytaczamy tu fakt takiej inicjatywy, podjętej przez **f-ę Kałamajski.** Firma zobowiązała się proponować **każdemu kupującemu złożenie pewnej, choćby najdrobniejszej kwoty na fundusz challenge'owy,** przyczem do każdej wpłaconej składki firma dodaje **drugie tyle z własnej kasy.** W ten sposób zbiórka staje się ciągła i może przynieść większy efekt, aniżeli w wypadku zbierania ofiar jednorazowych.

Przytaczając ten przykład jako wzór dla innych kupców toruńskich apelujemy gorąco, by **poszli jego śladem,** co niewątpliwie całe społeczeństwo powita z uznaniem.

Zebranie organizacyjne Koła Środowiskowego BBWR

Pracowników Zarządu miasta Torunia

Z inicjatywy **p. Jackowskiego** utworzono Komitet organizacyjny, który 6 bm. zwołał zebranie **pracowników i urzędników Zarządu miasta,** którego wynikiem było **utworzenie Koła środowiskowego BBWR.**

Z ramienia Wojewódzkiego Sekretarjatu wygłosił referat **p. Holc.**

Kwestje organizacyjne omówił **p. Bogusław Cybulski,** kierownik sekretarjatu grodzkiego.

Po dyskusji wybrano zarząd w osobach pp. **wiceprezydenta Bały,** jako prezesa, — **Jackowskiego,** wiceprezesa, **Beszczyńskiego,** sekretarza, **Rozwadowskiego,** skarbnika; oprócz wymienionych w skład Zarządu weszli **pp. Szatkowski, Dejewski, Ledzin, Wamka, Andruszkiewicz i Kalwasiński.** Na członków Koła zapisało się **około 100 osób.**

W zakończeniu zebrania omówiono sprawy wyboru do Rady Miejskiej, przyczem przy ogólnym aplauzie zgmadzonych postanowiono pójść do urny wyborczej **w imię haseł Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego.**

Zebranie miesięczne Oddziału Kadrowego Związku Strzeleckiego

W dniu 4 bm. odbyło się wieczorem w świetlicy grodzkiej zebranie miesięczne członków Oddziału Kadrowego Z. S. Zebranie otworzył i zagaił prezes Oddziału **obyw. Załuski,** poczem oddał głos komendantowi Oddziału obyw. **Krupce,** który wygłosił referat na temat „Prusy Wschodnie a Polska"

Prelegent w obszernym i popularnie ujętym referacie omówił dzieje Prus Wschodnich i ich stosunek do Polski od najdawniejszych czasów do chwili obecnej. Zebrani w liczbie około 200 osób wysłuchali referatu z żywem zainteresowaniem, nagradzając referenta licznemi oklaskami.

W dalszym ciągu obyw. komendant Krupka omówił przygotowania w związku ze zbliżającą się **15-tą rocznicą odzyskania niepodległości Państwa Polskiego** i wezwał strzelców, by w święcie tem, które uroczyściej niż w latach poprzednich obchodzone będzie, wzięli jak najliczniejszy udział, albowiem szczególnie **Związek Strzelecki winien być godnie i licznie reprezentowany.**

Na wniosek obyw. komendanta uchwalono, że pogadanki ze strzelcami odbywać się będą **dwa razy w tygodniu** a to we wtorki i czwartki od godz. 18—19-tej. Komendant Grodzki ob. **kpt. Pysz** przedstawił program wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego i zaapelował do zebranych, by zaprawiali się w ćwiczeniach fizycznych i dbali o tężyznę ciała, gdyż zdrowie i zdolność pokonywania trudów są **miernikiem wartości żołnierza.**

Po omówieniu szeregu spraw natury organizacyjnej obyw. prezes Załuski hasłem strzeleckim „Cześć" solwował zebranie.

Na białym czworoboku

Światowid: Rewja kawalerji i „Dziś żyjemy"

Kto żyw, niech leci do kina Światowid, by zobaczyć cudną **defiladę ułanów** — malowanych dzieci przed Marszałkiem Piłsudskim w Krakowie w rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej. Płynie to wojsko, jak zaczarowane, furkocą chorągiewki przy lancach, trębacze na białych koniach grają marsza generalskiego, wznosząc złociste trąby, na trybunie odbiera defiladę Pan Marszałek.

Byłoby doprawdy stratą niepowetowaną, ominąć sposobność zobaczenia rewji jazdy polskiej która technika filmowa pozwala ujrzeć tym wszystkim, którzy nie mogli być na Błoniach Krakowskich.

Oprócz rewji wyświetla kino Światowid wspaniały film **„Dziś żyjemy" z Joan Crawford i Harry Cooper'em.**

Przejmujące walki lotnicze i morskie tworzą potężne tło, na którem przewija się romantyczna historja biednej Joan. Bohaterka zanadto jest tylko wciąż zapłakana, (a nie umie płakać ładnie), trudno się jednak temu dziwić — bo raz lotnik raz marynarz zdobywają jej serce!

Jeszcze o konferencji w sprawie rozbudowy miasta

W uzupełnieniu naszej wiadomości o konferencji, odbytej pod przewodnictwem **p. wojewody Kirtiklisa** i poświęconej sprawie **rozbudowy m. Torunia jako miasta wojewódzkiego,** dowiadujemy się, że wzięli w niej udział prócz **p. Wojewody i p. gen. Pasławskiego** również następujące osoby: **p. prezydent miasta Bolt, delegat starostwa krajowego, szef budownictwa wojskowego p. kpt. Jarosławski, prezes Urzędu Ziemskiego z Grudziądza p. Strzeszewski oraz p. nacz. Karcz.**

Na konferencji była omawiana m. in. sprawa **rozplanowania gmachów urzędowych** na terenie miasta oraz sprawa **przeniesienia Urzędu Ziemskiego,** który w myśl planu zgrupowania w Toruniu Urzędów II instancji, będzie tu przeniesiony z Grudziądza **w styczniu przyszłego roku.**

Para tancerzy japońskich Yechi Nimura i Lisan Kay

na scenie Teatru Narodowego

Wczoraj publiczność toruńska przeżywała w Teatrze Narodowym wysoce artystyczne wrażenia. Poezja dalekiego Wschodu pełna zagadek, tajemnic mistycznych i żywiołowych nastrojów — przemówiła do nas w sztuce plastycznego tańca japońskich artystów **Y. Nimura i L. Kay.**

Wszystkie kreacje japońskiego tancerza, odtworzone na tle nowoczesnej muzyki D. Freed'a, A. Astor i B. Mirtinu, **tworzyły formę niezwykle doskonałą i piękną.** Nieledwie każdy ruch plastyczny tańca, włącznie z całą gamą „mówiących rąk", dałby niewyczerpany temat mistrzom pędzla i dłuta. Nimura **rozumie i głęboko wyczuwa muzykę;** wyraźnie podkreśla rytm i akcenty zdań muzycznych. Artystyczną całość dopełniały **harmonijne barwy wschodnich kostjumów.**

Egzotyczna partnerka tancerza japońskiego p. Lisan Kay wykonała z Nimurą „Taniec pierwotny" — **mężczyzna, kobieta i przeznaczenie** — podkreślając głębokie momenty psychologiczne odwiecznych zagadnień. W solowych kreacjach L. Kay zachwycała **kobiecym wdziękiem i miękkością linij plastycznego tańca.**

Partję fortepianową wykonał z techniką pianistyczną **p. J. Lebenson.**

S. N.

Masowe samobójstwo w Bydgoszczy

Rodzice z czworgiem nieletnich dzieci zatruli się gazem

W dniu wczorajszym władze śledcze w Bydgoszczy zaalarmowane zostały ścinającym krew w żyłach wypadkiem **masowego samobójstwa rodziny Wojciechowskich zamieszkałych przy ul. Zduny nr. 10.** Lotem błyskawicy rozeszła się w południe wiadomość, iż w jednym z domów przy ul. **Zduny uległo zatruciu gazem świetlnym 6 osób.** Wysłany natychmiast na miejsce wypadku nasz sprawozdawca zastał już tam władze policyjne z p. **podkomisarzem Czernomskim** i aspirantem **Zengerem** na czele.

W domu przy ul. Zduny nr. 10 na parterze zamieszkiwała od dłuższego czasu rodzina Wojciechowskich, składająca się z ojca, 43-letniego Stanisława, matki, 40-letniej Stefanji oraz **czworga dzieci w wieku od lat 5—12.**

Wojciechowski zatrudniony był **jako podróżujący w jednej z firm obuwniczych w Gdańsku.** Mimo ciężkiej pracy Wojciechowski nie był w stanie opędzić wydatków na utrzymanie licznej rodziny, skutkiem czego **popadał stale w długi.** Między innemi od roku już przeszło **nie płacił czynszu za mieszkanie.**

W dniu wczorajszym przed godz. 12 w południe lokatorzy domu udali się do zarządcy p. Weckego, komunikując mu, że w całej posesji czuje się silny zapach gazu. Wecke po sprawdzeniu wszystkich rur w korytarzach zauważył, iż w mieszkaniu Wojciechowskich panuje **dziwna cisza, a mieszkanie zamknięte jest od wewnątrz.** Administrator wybił szybę w drzwiach wejściowych i wówczas buchnął na niego czad gazowy. Po otwarciu drzwi w mieszkaniu **znaleziono bez oznak życia całą rodzinę Wojciechowskich.** Na miejsce wypadku wezwano natychmiast **dr. Chełkowskiego,** który stwierdził śmierć, po chwili zaś przybyli pp. prokurator **Bleidor, sędzia Neuman** oraz **dr. Nowakowski.**

Już pierwiastkowe śledztwo ustaliło, że Wojciechowscy **postanowili odebrać sobie życie,** a nie chcąc zostawiać na łasce losu dzieci, **postanowili zatruć się gazem z niemi.** Plan zamachu samobójczego opracowali Wojciechowscy **w najdrobniejszych szczegółach,** uszczelniając okna i zawieszając kotary w przejściach w ten sposób, aby **cała fala gazu przeszła do pokoju dziecięcego.** Jak przypuszczać należy, Wojciechowscy zdecydowali się wykonać swój plan dopiero późnym wieczorem, gdy dzieci spały już twardym snem. Po decyzji, **Wojciechowska** położyła się do łóżka z jedną ze swych coreczek, a Wojciechowski **odkręcił w kuchni kurki gazowe i usiadł w fotelu w pokoju dziecinnym, czekając na śmierć.**

Straszliwy ten wypadek wywołał w mieście ogólne przygnębienie.

Chełmno

— **Zebranie Koła robotniczego BBWR.** W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie miesięczne Koła rzemieślniczego i robotniczego, na którem omówiono sprawy org. Towarzystw, aktualja wyborcze i t. p. Przemawiał p. Mikołajczyk (robotnik), p. Janiszewski (malarz), mec. dr. Michalski, prezes Bloku Gospod. Narodowego oraz kier. sekret. Łukasik.

Zebrani uchwalili iść w wyborach zwartą ławą za Narodowym Blokiem Gospodarczo - Społecznym.

W sprawie prac doraźnych z inicjatywy Koła wyjechała do Województwa delegacja robotnicza. Fundusz Bezrobocia w silnem tempie przygotowuje na najbliższe dni wydawanie artykułów pierwszej potrzeby (węgiel, kartofle itp.). niezależnie od akcji odzieżowej dla najbiedniejszych, uruchomienia kuchni i t. p.

— **Wypadek samochodowy żydowskich handlarzy.** Jadący z Golubia samochód na jarmark w Świeciu wywrócił się koło Gazowni, wysypując na bruk 8 żydków-handlarzy, którzy mocno się poturbowali. Jeden z nich, Szwarcfus został przewieziony do Lecznicy.

Charzykowo ośrodkiem letniskowym i turystycznym Pomorza

Przygotowania do sezonu zimowego i przyszłorocznego sezonu letniego

Perłą wśród miejscowości letniskowych na Pomorzu jest znane już dziś szeroko nawet poza granicami kraju **Letnisko Charzykowskie w powiecie chojnickim,** położone nad brzegami pięknego, dużego jeziora. Bogactwo wód i lasów otwiera przed tem letniskiem **duże możliwości rozbudowy** pod warunkiem jednakże, że będzie ona wykonywana wedle dobrze przemyślanego planu.

Ubiegły sezon letniskowy w Charzykowie wykazał dużą frekwencję letników, przedewszystkiem zaś **znaczny ruch turystyczny i sportowy,** koncetrujący się na miejscowem pojezierzu, oraz na wodach pobliskiego dorzecza. Miejsce przodujące zajął tu oczywiście sport wodny. W przystani charzykowskiej już dziś znajduje się **ponad 100 łodzi wszelkiego typu,** część których stoi do dyspozycji letników bezpłatnie. Większość przybyłych jednak miała ze sobą własne kajaki, ruch których w ubiegłym sezonie był bardzo znaczny.

Poza obfitością wód atrakcję dla letników stanowią **przepyszne ostępy leśne,** własność i duma miasta Chojnic. Lasy te dochodzą do jeziora **przy leśniczówce „Wolność“.** Niestety jednak **droga prowadząca** stamtąd do letniska **jest przerwana mokradłami,** wskutek czego komunikacja jest niesłychanie utrudniona. To też oddawna już wentylowany jest projekt połączenia leśniczówki z letniskiem **bulwarem nadbrzeżnym,** a wykonanie tego zamiaru miałoby **niewątpliwie rozstrzygający wpływ na rozwój Charzykowa.**

Również od kilku lat trwają starania Towarzystwa Turystycznego i miasta Chojnic o zaliczenie Charzykowa do urzędowo uznanych letnisk. Miałoby to duże znaczenie dla rozwoju letniska i niewątpliwie pobudziłoby jego rozbudowę.

Już obecnie letnisko przygotowuje się do sezonu na rok 1934. Zamierzona jest budowa kilku nowych willi (nad brzegiem jeziora powstało **niedawno 5 nowych budowli mieszkalnych),** powiększone będą **przechowalnie dla łodzi oraz garaże.** Na sezon sportów zimowych buduje się **kilka nowych jachtów ślizgowych** międzynarodowej **klasy,** jak również nową serję **wypróbowanych jolek dla żeglugi przyszłorocznej.** W projekcie jest także rozszerzenie **nabrzeży kąpieliskowych** i budowa nowych plaż przy łazienkach. Właściciele parcel budowlanych zaś zamierzają pozakładać **nowe kwietniki i uzupełnić nadbrzeżny drzewostan.**

Z uwagi na rozrost i popularność letniska aktualna stała się sprawa **budowy kaplicy,** brak której odczuwały przedewszystkiem licznie obozujące w okolicy w sezonie letnim zastępy młodzieży.

W bieżącym okresie zimowym zapowiedział swój przyjazd zespół Akademickiego Klubu Sportowego z Warszawy w celu **zapoznania się ze ślizgownictwem na jeziorze charzykowskiem.** Na sezon letni zaś różne kluby sportowe zamierzają skorzystać z miejscowego ośrodka żeglarskiego, aby **urządzić tam kursy sportów wodnych.** Ponadto jedno z biur turystycznych zamierza uruchomić do Chojnic **trzy wycieczki zbiorowe z Warszawy specjalnemi pociągami** w celu zwiedzenia letniska charzykowskiego.

Notujemy te objawy zainteresowania się Charzykowem z zadowoleniem, gdyż są one dowodem **wzrastającej popularności letniska w całym kraju.** Z drugiej strony jednak byłoby pożądane, aby czynniki miejscowe również okazały inicjatywę w tym kierunku, wydając **odpowiednie prospekty i rozlepiając afisze we wszystkich centrach ruchu kolejowego.**

Jak się dowiadujemy, sprawy te są już w **trakcie opracowania, a w przyszłym roku ukażą się na naszych dworcach afisze z widokami Charzykowa, dla wygody turystów zaś wydany będzie specjalny przewodnik po pojezierzu i dorzeczu kaszubskiem.**

Wierny koń przywiózł do domu martwego gospodarza

Żona rolnika Łukasza Dorsza, zamieszkała w Krzywogonicy, pow, tucholskiego, oczekiwała powrotu swego męża, który wyjechał wozem do sąsiedniej wsi w gościnę, niepokojąc się z powodu zwłoki.

Gdy wreszcie wóz zajechał na dziedziniec, wyszła uradowana na spotkanie. Jakież jednak ogarnęło ją przerażenie, gdy zauważyła **martwego męża, leżącego na wozie:**

Wezwany lekarz stwierdził, że Dorsz zmarł w czasie drogi śmiercią naturalną. Koń znając drogę sam wrócił do domu.

Programy radjowe

ŚRODA, DN. 8 PAŹDZIERNIKA

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty); 7,35 Dziennik poranny; 7,40 D. c. muzyki z płyt; 11,40 Wiadomości o eksporcie polskim; 11,50 Wiadomości bieżące; 12.05 Koncert z płyt; 12,38 Pieśni w wyk. chóru Kozaków Dońskich (płyty); 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,40 Arie i pieśni w wyk. B. Prywman-Kiszycerowej; 16,25 „Listy od dzieci“, omówi W. Tatarkiewicz-Małkowska; 16,40 Skrzynka pocztowa, omówi dr. M. Stępowski; 16,55 Muzyka salonowa (płyty); 17,05 Recital skrzypcowy R. Krongoldówny. Przy fortepianie prof. L. Urstein; 17,50 „Skrzynka pocztowo-rolnicza; 18,00 Odczyt p. t. „Ubezpieczenia społeczne w Polsce“, wygł. p. Kaz. Duch, podsekretarz stanu w Min. Op. Społecz.; 18,20 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. jazzowa Teatru „Cyganerja“ pod dyr. Z. Górzyńskiego i R. Gierasiński (wesołe monologi); 19 25 Eugenjusz Małaczewski: „Baśka Murmańska“, opowiadanie. Kwadrans literacki; 19,40 Wiadomości sportowe; 20,00 Przemówienie z okazji 15-to lecia Niepodległości Państwa Polskiego na temat „Powrót Polski nad Bałtyk“, wygł. Min. inż. Eug. Kwiatkowski; 20,15 Transmisja z Konserwatorjum. Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. Wyk.: Orkiestra kameralna pod dyr. K. Wiłkomirskiego, A. Szlemińska (sopr.), Zb. Drzewiecki (fortepian) i I. Rosenbaum (akomp); 22,30 Muzyka taneczna; 23 05 D. c. muzyki tanecznej.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicza. krajowych.

15,40 **Poznań:** Pieśni w wyk. Lindy Kamieńskiej.

16,40 **Kraków:** Feljeton „Przez moje okno“ wygł. red. J. Bajsanowicz.

22.10 Odczyt w języku esperanto: „Piętnastolecie odrodzenia Polski“ — pióra prof. B. Pochmarskiego, wygł. p. T. Hodakowski.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicz.

16,15 **Daventry.** Koncert symfoniczny.

21,15 Koncert symfoniczny.

19,00 **Wiedeń:** Recital wiolonczelowy Gaspara Cassado.

20,05 **Praga:** Koncert symfoniczny poświęcony utworom Luka.

CZWARTEK, DNIA 9 PAŹDZIERNIKA 1933.

7,20 Muzyka poranna z płyt. 7 35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 11,45 Kom. Min. Opieki Społ. dla Państw. Urz. Pośredn. Pracy. 12 05 Orkiestry wiejskie (płyty). 12,35 IV koncert szkolny z Filharm. Warszawskiej. 15,30 Wiadom. gospod. 15,40 Muzyka salonowa w wyk. zespołu W. Wilkosza. 16,40 Odczyt p. t. „Co kobieta wnosi do pracy społecznej“, wygł. p. M. Skarżyńska. 16,55 Recital śpiewaczy J. Goebla-Tarnawy (bas), przy fort. prof. L. Urstein. 17,20 Pieśni Beethovena i Wolfa w wyk. E. Hoffmanowej (msopr.) 17,50 „Coś o serach dla rolników i smakoszy“, wygł. inż. Edw. Baird. 18,00 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze) p. t. „Sprawa robotnicza“, wygł. p. J. Hoppe. 18,20 Słuchowisko p. t. „Sen wieczoru jesiennego“, pg. d'Annunzia. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Wiadom. sport. 20,00 Przemówienie z okazji 15-tolecia Niepodległości Państwa Polskiego na temat „Ustrój Rzeczypospolitej“, wygł. prezes Walery Sławek. 20,15 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i E. Gistedt (śpiew). 21,15 „Skrzynka poczt. techn.“, omówi p. W. Frenkiel. 22,15 Muzyka taneczna.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica 748 g/1 (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/1 (119.7 f. h.)
Owies 479 g/1 (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszenica	18,25—18,75
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	15,00—16,00
Jęczmień przem.	13,00—13.25
Owies	13,50—13,85
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	30,50—32,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	9,50—10,00
Otręby pszenne	9,00—9,50
Otręby pszenne grube	9,50—10,00
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Peluszka	12.50—13,50
Groch Victoria	22,50—24.50
Groch Folgera	23,00—25,00
Koniczyna żółta, odtłuszczona	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	2,25—3,00
Makuch lniany	19.00—20,00
Makuch rzepakowy	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	60,00—62,00
Gorczyca	34,00—36,00
Siemię lniane	35.00—37.00
Wyka	13,00—14,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:

1605 ton w tem 535 ton żyta, 157 ton pszenicy, 70 ton jęczm. brow., 210 ton jęczm. przem. 22[illegible] ton owsa, 44 ton mąki żytniej, 43 ton mąki pszennej, 17 ton otrąb żytnich, 58 ton otrąb pszen., 30 ton otrąb jęczmiennych, 60 ton grochu Wiktorja, 28 ton maku nieb., 15 ton wyki, 30 ton ziemniaków fabrycznych, 60 ton ziemniaków jadalnych.

Ogólny obrót 2743 ton.

Bydgoszcz, dnia 7 listopada 1933 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 7 XI. 1933 r.

WALUTY.

Belgja	124,25—123,94
Dolary Stanów Zjednocz.	
Bukareszt	
Gdańsk	173,30—172,87

DEWIZY.

Holandja	359,35—358,45
Kopenhaga	126,60—126,00
Londyn	28,32—28,19
Nowy Jork	5,76—5,73
Nowy Jork telegr.	5,77—5,74
Oslo	
Paryż	34.86—34,77
Praga	26,44—26,38
Sztokholm	146,15—143,80
Szwajcarja	172.57—172,14
Włochy	46,85—46,73
Berlin (w obrotach nieofic.)	212.50

Przetarg

10 listopada godzina 12 sprzedaje przy ul. 3 Maja w firmie Drewitz przymusowym przetargiem za gotówkę 4 młockarnie szeroko młotne.

B. DUPLICKI
Komornik Sądu Grodzkiego
Toruń, Łazienna

Przetarg przymusowy Nieruchomość położona w Toruniu przy ul. Rabiańskiej 21 i Piekary 2, stanowiąca spichlerze z warsztatem i mieszkaniem o rocznej wartości użytkowej w/g księgi podatku budynkowego 1660 mkn. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Stare Miasto karta 221 na imię spedytora Ludwika Szymańskiego zostanie w drodze egzekucji dnia 11 stycznia 1934 r. o godz. 11 przed południ. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 7. Cena wywołania ustalona została na 27.971,35 zł. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 9 czerwca 1933 r.

Toruń, dnia 24 października 1933 r.

Zlec. 1687/IX Sąd Grodzki

Przetarg przymusowy

Dnia 9 listopada godz. 12 w południ. sprzedawać będę u małż. Gużyńskich i Krygera w Bierzgłowie za gotówkę: 1 stóg słomy żytnej ca 350 ctr., 1 stóg słomy jęczmiennej ca 80 ctr., powózkę żółtą na resorach.

Bernard Linde
Komornik Sądu Grodzkiego

Bilans na dzień 30 czerwca 1933 r.

Fabryki Krzeseł Gościcino
Spółka Akcyjna
w Gościcinie (Pomorze)

Stan czynny: Grunta i budynki 1.124.763.47, maszyny, urządzenia, inwentarz 629.550.38, zapasy 585.140.30, papiery wartościowe 2.500 — dłużnicy 306.279,33, weksle 73.667.31, kasa 4.608.91, razem zł 2 726,509.70.

Stan bierny: Kapitał akcyjny 1.500.000,—, fundusz rezerwowy 220.000,—, fundusz amortyzacyjny 545.331 26, wierzyciele 298 785 24, przeniesienie zysku z lat ubiegłych 162.393.20, razem zł 2.726.509.70.

Rachunek strat i zysków na rok 1932/33.

Straty: Podatki i różne świadczenia socjalne 82.382.53, amortyzacja 9.259.69. przeniesienie zysku z lat ubiegłych 162.393.20, razem zł 254.035.42.

Zyski: Przeniesienie zysku z lat ubiegłych 162.393.20, zysk surowy 91 642 22, razem zł 254.035.42.

Kucharka

potrzebna zaraz. Restauracja Dworcowa, Tczew. 7226

Do akt Km 407/33

Obwieszczenie

o publicznym przetargu nieruchomości rolnej

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go, urzędujący w Toruniu przy ul. Kościuszki pod Nr. 9 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 grudnia 1933 r. od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Toruniu pokój Nr. 7. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości rolnej Pędzewo karta 9 i 22. składającej się z domu mieszkalnego murowanego, częściowo z nadbudówką kryty dachówką, śpichlerza murowanego, obory i stajni murowanej, stodoły drewnianej, remizy drewnianej, chlewu i ubikacji na warsztat kołodziejski murowane i dwóch domów dla robotników. Położonej w Pędzewie powiecie toruńskim województwie pomorskiem zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Pędzewo pod Nr. — sprzedaż odbędzie się tylko co do budynków i roli bez inwentarza żywego i martwego. obejmującej powierzchni 123, 31 33. ha t. j. 483. m.². która stanowi własność Franciszka Okraski zamieszkałego w Pędzewie. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Pędzewo karta 9 i 22. dnia 6 kwietnia 1933 r. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę kipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu, Pędzewo karta 9 i 22.

Powyższa nieruchomość została oszacowana bez inwentarza żywego i martwego na sumę zł 123.165,00 Srzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 92 373,75 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 1/10 części sumy oszacowania albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Toruń, dnia 6 listopada 1933 r.

Kozak
Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru I.

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Agent

do sprzedaży artykułu spożywczego w Toruniu potrzebny. Zgłoszenia listowne p. Mełno, Strasburger. 7272

Pokój umeblowany

do wynajęcia wiadomość Toruń, Kościuszki 23 m. 3 właściciel. 7270

Pianino

bufet, kredens i t. p. jak nowe — natychmiast okazyjnie do sprzedania Toruń, Rynek Nowom. 25 mieszkanie 2. 7269

Rabat!

7245

na kawę, herbatę, kakao przy zwrocie bonów na 25 zł, daję 2 zł, Araczewski, Toruń, Chełmińska.

17 mórg

3 kl. od miasta sprzedam. Wpłata 12.000 lub wydzierżawię Wąbrzeźno, Mestwina 1, Zglniecki. 7273

Mieszkanie

4 pokojowe do wynajęcia. Zgłoszenia u dozorcy Toruń, Łazienna 20 7267

ZOBACZ

„KIERMASZ"

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

„Halinka"

poleca: wyborową kawę, dobre pączki, ciastka ecetr. Usługa rzetelna Rynek Staromiejski 16 obok poczty Toruń. 7257

Powózkę

sprzedam Toruń, Mickiewicza 10/16. 7260

Zgubiony

paszport na nazwisko Józef Filipski unieważniam. 7256

Zgubiony

dowód osobisty, wydany 15. V. 1929 w Toruniu nr 501 na nazwisko Zygfryd Smarzewski, unieważniam. 7234

Motor benzynowy

stojący, 6 PS Benz, po remoncie sprzeda tanio. Oferty do administracji „Dnia Pomorskiego" Toruń pod „Motor". 7233

ZIEMNIAKI

jadalne, żółtom. „Industria" **oraz cebulę jadalną** pod gwarancją pierwszorzędny towar do przezimowania, po bardzo korzystnej cenie również w mniejszych ilościach dostarcza franco piwnica:

„TRANZYT" TORUŃ,

Przedzamcze 20. Tel. 242. 6780

„EKONOMJA"

poleca oryginalne **wędliny małopolskie, litewskie,** serv, grzyby, konserwy, Toruń, Kopernika 32. 7241

Reperacje

zegarmistrzowskie i złotnicze wszelkiego rodzaju wykonuje fachowo i tanio

Edmund Lewęgłowski

mistrz zegarmistrzowski, Toruń, Mostowa 54. 7235

ZEGARY

zegarki — platery obrączki ślubne i biżuterję poleca

K. Bibik

Toruń Szeroka róg St. Rynek Szewska 10 ceny znacznie zniżone.

SAMOCHODY

ciężarowe do przeprowadzek i transportów

Przeprowadzki

meblowe wozy wyściełane

Przechowywanie

magazynowanie, własne jasne zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu

Zwózki

samochodami i końmi wykonuje najtaniej

Ludwik Szymański

3824 Toruń

Żeglarska 3 Tel. 909

GRUDZIĄDZ

Dentysta Jacobson

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, II, (obok kina Gryf). Dla pp. urzędników, wojskowych i młodzieży szkolnej zniżki. 7222

Sprzedaję tanio:

Samochód limuzyna w biegu „Protos", zegar do taksówki, rowery, kasę „National", powielacz, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie, leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacze „elektroluksy" i wiele innych rzeczy za bezcen. **„Okazjopol"** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 w podwórzu i „Sklep Okazyjny" Groblowa 3. 6581

Pianino

jak nowe, czarne za gotówkę tanio sprzedam. Ofr. do adm. „Dnia Grudziądzkiego". 7221

Polecam

dziewczyny z dobremi świadectwami do miasta i na wioski. Zarobkowe biuro pośrednictwa Pracy. M. Rzepkowa Grudziądz, Sienkiewicza 6. 7185

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańską 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 10 listopada 1933 r. o godz. 11-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy przy ul. 3-go Maja 20 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z samochodu osobowego marki „Austro Daimler", którego oszacowanie nastąpi w dniu licytacji, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. KUSTRZYŃSKI

Zlec. nr. 2029/VIII. 7266

W sprawie układu zapobiegawczego firmy Walter Smolinske, właśc. Kurt Smolinske w Chełmnie.

Termin do ogólnego zebrania wierzycieli wyznacza się na dzień 29 listopada 1933 r. o godz. 12 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, pokój nr. 24.

Chełmno, dnia 20 października 1933 r

Zlec. 1684/IX Sąd Grodzki

Potrzebna

od zaraz 16-17 lat rzetelna, uczciwa panienka ekspedyjentka do restauracji z okolicy Mazurek Sobieskiego Wejherowo. 7264

Pies myśliwski,

rasowy, młody do odstąpienia Gdynia, Bank Rolny mieszk. 17. 7263

B. urzędnik

żonaty, dwoje dzieci, poszukuje jakiejkolwiek pracy, ewentualnie za mieszkanie zajmie się administracją domu, willi i t. p. zgodzę się na portjera, woźnego lub dozorcę. Łask. oferty do Redakcji „Gazety Morskiej" w Gdyni pod „Uczciwy". 7262

Krawcowa

poleca się do prac w domu. Zgłoszenia: Administracja Gazety Gdańskiej, Rynek Kaszubski 21 pod „Krawcowa". 7255

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią, oraz pokój służbowy, spiżarka, łazienka. Wynajmę od zaraz za 185.— zł. Zgłoszenia Gdynia, ul. Pomorska 18, vis-a-vis Kasy Emerytalnej. 7205

Starsza dziewczyna

z gotowaniem poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Gdańskiej" Rynek Kaszubski 21. 7273

Telegramy
Z ostatniej chwili

Lotnicy polscy w Moskwie
na uroczystościach rewolucji październikowej

Moskwa, 8. 11. (PAT). Wczoraj z okazji 15 rocznicy istnienia związku sowieckiego odbyła się **na placu Czerwonym w Moskwie doroczna parada wojskowa.** Defiladę poprzedziło przemówienie **przewodniczącego centralnego komitetu wykonawczego Kalinina** na temat osiągniętych **w ciągu ostatniego roku** sukcesów polityki sowieckiej.

Po tem przemówieniu **przed mauzoleum Lenina, gdzie** zgromadzili się przedstawiciele władz ze Stalinem, Kalininem i Mołotowem na czele — **przedefilowały oddziały wszystkich rodzajów broni** a m. in. zgórą 500 czołgów oraz wielka ilość zmotoryzowanej artylerji. Defiladę przyjmował **Tuchaczewskij,** w zastępstwie bawiącego w Turcji **Woroszyłowa.** Wśród attaches wojskowych, przyglądających się defiladzie znajdowali się bawiący w Moskwie **lotnicy polscy, z pułk. Rayskim na czele.**

Po rewji podeszli do oficerów polskich komisarz spraw wojsk. **Tuchaczewskij,** w towarzystwie szefa sztabu **Jegorowa,** szefa awjacji **Ałksnisa,** szefa marynarki **Orłowa,** przedstawiciela Ossoawjachimu Eidemana, którzy **powitali polskich lotników.**

Moskwa, 8. 11. (PAT). W godzinach popołudniowych **lotnicy polscy zwiedzili pięknie udekorowaną stolicę związku sowieckiego,** wieczorem zaś obecni byli na dorocznem przyjęciu, wydanem przez prezydenta Kalinina z okazji rocznicy rewolucji.

„Zwiezda" zamieszcza w dzisiejszym numerze **fotografję i życiorys pułk. Rayskiego,** podkreślając jego wielkie zasługi w dziele organizacji polskiego lotnictwa. Pismo wskazuje na **sukces awjacji polskiej, mianowicie lot kpt. Karpińskiego, Skarżyńskiego, Bajana, Dudzińskiego, Hynka i por. Burzyńskiego** oraz wyraża **uznanie dla samolotów polskiej konstrukcji.**

Moskwa, 8. 11. (PAT). Podczas **bankietu, wydanego na cześć polskiej delegacji lotniczej przez szefa sowieckiej awjacji wojskowej Ałksnisa,** na którem obecni byli najwyżsi dowódcy lotnictwa sowieckiego, z prezesem Ossoawjachimu **Eidemanem** i szefem awjacji cywilnej **Unschlichtem** na czele, członek kolegjum komisarjatu ludowego spraw zagranicznych **Stomoniaków** oraz członkowie poselstwa polskiego in corpore, **nastąpiła pomiędzy gen Ałksnisem i płk. Rayskim wymiana toastów.**

Gen. Ałksnis oświadczył: „Jestem szczęśliwy, że przypadło mi w udziale **powitać w osobie pana pułkownika lotnictwo polskie. Młode lotnictwo polskie w krótkim czasie** pod kierownictwem płk. Rayskiego, **osiągnęło sukcesy, któremi Rzeczpospolita może się poszczycić.** Wzajemne wizyty dają możność zbliżenia pomiędzy lotnictwami wojskowemi obu krajów".

Następnie gen. Ałksnis wyraził **głębokie podziękowanie za wyjątkowo serdecznie przyjęcie jakiego doznali w Polsce lotnicy sowieccy Ingaunis i Turzański.**

„Mamy nadzieję, mówił generał, że pańska wizyta i pobyt wśród nas pozwoli panom zaznajomić się z naszemi zdobyczami zwłaszcza w dziedzinie konstrukcji samolotów i **przyczyni się do wzmocnienia przyjaźni polsko-sowieckiej,** w celu zabezpieczenia pokoju". W zakończeniu gen. Ałksnis wzniósł **toast na cześć rozwoju lotnictwa polskiego.**

Płk. Rayski w imieniu lotnictwa polskiego i armji polskiej podziękował za serdeczne przyjęcie i wyraził przekonanie, że lotnicy sowieccy wynieśli z pobytu w Polsce przeświadczenie, iż byli przyjmowani z całem sercem, a nie z zewnętrznych pobudek. **Płk. Rayski wyraził dalej nadzieję, że jego przybycie do Z. S. R. R. przyczyni się do zbliżenia nietylko między lotnictwami, lecz również między obu armjami i narodami.** W końcu wzniósł toast na pomyślny rozwój lotnictwa sowieckiego.

Dom w Poznaniu wyleciał w powietrze

Poznań 8. 11 (PAT). Wczoraj rano nastąpił w **jednym z domów przy ul.** Wierzbięcice wybuch **gazu świetlnego,** którego przyczyną było **pęknięcie rury gazowej** i nagromadzenie się w znacznej ilości gazu w piwnicy domu. Kilka osób zeszło z **zapalonemi świecami do piwnicy szukając miejsca ulatniania się gazu.** W tej chwili nastąpiła eksplozja, w której wyniku **poza** częściowem zniszczeniem domu, kilka osób odniosło poważniejsze obrażenia.

Pod wagonem kolejowym
z Samary nad Wołgą do Katowic

(o) Katowice 8. 11 (tel. wł.) Niezwykłego dowodu wytrzymałości dokazał pewien młody chłopiec, który pod wagonami kolejowemi przy **jechał z Samary nad Wołgą do Katowic.** Podróż **młodocianego „trampa" trwała rok.** Udał się w nią poszukując swej babki, która jak się okazuje, mieszka w okolicach Kowla. Chłopca, **który się nazywa** Jan Straszyniuk, odwieziono do babki.

Gdańsk nie chce polskiego masła

Jak się dowiadujemy, **władze gdańskie odmówiły wszystkim polskim handlarzom masła, mieszkającym na terenie Wolnego Miasta oraz przybywającym z Pomorza do Gdańska prawa sprzedawania masła na terenie Wolnego Miasta.**

Pokaz książki polskiej
w apartamentach p. min. Becka

Warszawa, 8. 11. (PAT.) Wczoraj w prywatnych apartamentach p. ministra Spraw Zagr. Becka odbył się pierwszy **pokaz eksponatów, przeznaczonych na wystawę książki polskiej zagranicą,** która otwarta będzie w kamienicy Baryczków od dnia 15 listopada do dnia 15 grudnia br.

Pokaz **zaszczycił swą obecnością P. Prezydent Rzplitej wraz z małżonką.** Obecni byli również przedstawiciele rządu z p. premjerem **Jędrzejewiczem** na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu, szefowie zagranicznej misji dyplomatycznej, autorzy, przedstawiciele prasy oraz wyżsi urzędnicy Min. Spraw Zagr.

Obiecująca młodzież Witosowa...
Pogrzeb polityczny działacza ludowego

(o) Kraków 8 11 (tel. wł). 28 października w Wadowicach Dolnych, w powiecie mieleckim **zmarł prezes Związku Młodzieży Wiejskiej Ogorzałek.** Ponieważ zmarły odmówił przyjęcia ostatnich Sakramentów Świętych, miejscowy **proboszcz ks. Franciszek Wójcik nie zgodził się na urządzenie mu pogrzebu katolickiego.** Mimo to członkowie Związku Młodzieży Wiejskiej **wdarli się do kościoła** ustawili wbrew zakazowi **proboszcza na środku nawy** kościelnej katafalk, na którem złożono zwłoki zmarłego, i kilka godzin bili w dzwony, poczem ciało zmarłego zawieźli na cmentarz parafjalny, gdzie **wysławiali jego rzekome zasługi znani działacze „Stronnictwa Ludowego" Franciszek Maj, Władysław Starzyk i Antoni Rybak.**

Władze administracyjne poleciły wszcząć dochodzenie, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Przy drzwiach zamkniętych
toczy się w Warszawie proces szpiegowski

(o) Warszawa 8. 11 (tel. wł.). W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczęła się ciekawa rozprawa przeciwko 10 oskarżonym **o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.** Proces ten pozostaje w **ścisłym związku z aferą szpiegowską straconych przed rokiem Borakowskiego i Bąkowskiego.** —

Na ławie oskarżonych zasiedli Stella Hilarowa, Estera Ładowska, Benjamin Ładowski, Izydor Berkowski, Władysław Kuźnicki, były asesor sądowy w Łodzi, prawosławny, jego przyjaciółka Marjanna Płotniakówna z zawodu nauczycielka, Franciszek Czermanowski, Andrzej Skoniak, i Franciszek Majewski, brat tancerki z „Adrji" Majewskiej, którą skazano w sprawie Borakowskiego i Bąkowskiego na dożywotnie ciężkie więzienie.

Na rozprawę powołano **63 świadków,** wśród których znajduje się i wspomniana przed chwilą Majewska, którą przewieziono do Warszawy z więzienia w Sieradzu. Zeznawać również będą w charakterze świadków dwaj skazani za **szpiegostwo osobnicy Teplicki i Mikuta.** Pierwszy z nich odsiaduje karę ciężkiego więzienia na Świętym Krzyżu. Jest to tak niebezpieczny przestępca, że na rozprawę warszawską sprowadzić go musiano pod specjalną ochroną.

Obrony oskarżonych podjęło się szereg wybitnych adwokatów warszawskich.

Sąd zarządził rozprawę przy drzwiach zamkniętych.

Niesumienni skarbowcy z Grodna
odpowiadają przed sądem za swe malwersacje

Grodno 8 11 (PAT). Onegdaj w **Sądzie** Okręgowym w Grodnie rozpoczął się **wielki proces o nadużycia na szkodę skarbu państwa.**

Na ławie oskarżonych zasiadł były naczelnik Urzędu Skarbowego **Leon Łuba,** dalej jego zastępca **Eljasz Kroczkiewicz,** buchalter **Władysław Molendo,** oraz kupcy **Mojżesz Chałef, Izaak Hirsz, Geszel Joel** oraz **Chaim Kamioński.**

Nadużycia popełniane były w okresie urzędowania Łuby **w latach 1923 do 1928 r.** Według aktu oskarżenia nadużycia sięgają **setek tysięcy złotych.** Nadużycia te polegały głównie na **zwalnianiu niektórych płatników od podatków skarbowych oraz na zmniejszaniu wymiaru podatkowego.** Z manipulacyj tych oskarżony Łuba wraz ze **swoimi wspólnikami ciągnął duże zyski.**

Rozprawa potrwa przypuszczalnie **4 tygodnie.** Powództwo cywilne z ramienia Prokuratorji Generalnej w kwocie 1300000 zł. zgłosił p. Rutski.

Przewodniczy kompletowi sędziowskiemu wiceprezes Sądu Okr. p. Hryniewicz. Oskarżenie popierają wiceprokuratorzy Sykita i Wyszkowski.

Ambasador Chłapowski u Paul-Boncoura

Paryż, 8. 11. (PAT.) Ambasador Chłapowski był onegdaj przyjęty przez min. Paul-Boncoura, z którym odbył dłuższą konferencję.

700 notarjuszy
na terenie Rzplitej

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł.) Wczoraj wygłoszono **rozporządzenie o ustroju notarjatu.** Ilość notarjuszy na obszarze państwa wyniesie 770 osób. Na terenie apelacji katowickiej utworzonych zostanie 28 notarjatów, w apelacji krakowskiej 90, lubelskiej — 96, lwowskiej — 163, poznańskiej — 140, wileńskiej — 166, warszawskiej 187.

Przy ustalaniu ilości notarjuszy dla poszczególnych terytorjów, wzięto pod uwagę stan sądownictwa w dniu 1 stycznia 1934, a więc już po zniesieniu Sądu Apelacyjnego w Toruniu i Sądu Okręgowego we Włocławku.

Póty dzban wodę nosi...
Znowu martyrologja Polaków w „Wolnem" Mieście

Pobici brutalnie przez umundurowanych hitlerowców w pobliżu miejscowości Letzkau, na terenie Wolnego Miasta, robotnicy rolni, obywatele polscy, Adolf Lewrenz oraz Franciszek Bejler, za odmowę brania udziału po skończonej pracy w ćwiczeniach wojskowych, zostali obecnie osadzeni w areszcie, rzekomo z powodu zgłoszenia powyższego faktu w biurze Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Wypadek powyższy miał miejsce z końcem ubiegłego miesiąca.

Łączność ideowa... na rozkaz

Senator propagandy Batzer ogłosił odezwę, wzywającą wszystkich robotników, pracowników umysłowych, kupców itd. W. M. Gdańska do przerwania pracy we wszystkich przedsiębiorstwach w piątek najbliższy między godz. 13 a 14-tą, kiedy to przemawiać będzie kanclerz Hitler. Przerwanie pracy, ma na celu, jak zaznacza odezwa, **udowodnienia łączności Gdańska z Rzeszą Niemiecką.**

Bezczelne wybryki niemieckie na Górnym Śląsku

Katowice, 8. 11. (Tel. wł.) W **poniedziałek** w Kobierzy, w powiecie **pszczyńskim do gospody** niejakiego Machalina **wtargnęło dziesięciu Volksbundowców, którzy zdemolowali lokal, pobili gospodarza, a jeden z napastników ugodził** nożem bufetowca. Po dokonaniu tych „bohaterskich" czynów, Volksbundowcy z okrzykiem „Heil Hitler" pospiesznie się ulotnili. **Zarządzony pościg policyjny doprowadził do ujęcia pięciu napastników, którzy w czasie aresztowania usiłowali stawiać czynny opór policji.**

Z Gdańska do Polski przenoszą się zakłady przemysłowe

W ostatnich czasach coraz częściej **zdarzają się wypadki przenoszenia się przedsiębiorstw przemysłowych z Gdańska na terytorjum Rzeczypospolitej. Ostatnio fabryka części rowerowych „Triumf" postanowiła się przenieść do Polski,** gdzie będzie przejęta przez **„Zakłady Modrzejowskie".** Projektowane jest również przeniesienie w najbliższej przyszłości do jednego z centralnych województw Rzeczypospolitej **gdańskiej wytwórni brzytew i ostrzy do golenia.**

„Dar Pomorza" płynie do Parany

Waszawa, 8. 11. (PAT.) Według otrzymanych tu wiadomości, statek szkolny **„Dar Pomorza"** odbywający podróż do Brazylji, **zawinął w dn.** 2 listopada do **portu Mindello,** na wyspie Sao Vincente. Po 3-dniowym postoju „Dar Pomorza" wyrusza w dalszą drogę. Następnym portem będzie **Paranagua w Paranie,** gdzie statek zatrzyma się na kilka tygodni dla przeprowadzenia ćwiczeń z uczniami.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.